

# Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 97 (111) ROK II.

WARSZAWA — SOBOTA, 9 KWIEŚNIA 1949 R.

WYDANIE E.

CENA 5 ZŁ

Pozdrowienie od kolchoźników radzieckich

*Topłunim pubeł  
of coby elan  
gell rapo - Uodkozum  
pod zupajem  
"Ta pa dy bba Stogy"  
Szczepny  
U. G. G.  
W. M. M.  
A. M. M.  
U. M. M.  
C. O. O.*

„Najserdeczniejsze pozdrowienia dla czytelników „Trybuna Ludu” od delegacji radzieckich kolchoźników”. Słowa te skierował przedstawicielowi „Trybuna Ludu” przewodniczący delegacji radzieckich kolchoźników, którzy przybyli w ub. tygodniu na III Zjazd ZSCh — tow. Dubkowicki. Podpisy swoje złożyli również inni członkowie delegacji. Obecnie, po zakończeniu Zjazdu nasi mili goście zwiedzają polskie miasta, polskie wsie i zakłady pracy, nawiązując bliski i serdeczny kontakt z polskimi robotnikami i chłopami. (patrz reportaż na str. 5).

## Kongres Paryski zmobilizuje siły pokojowe świata

(a) PRAGA, (PAP). — W tygodniku „Budujeme” sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant zamieścił artykuł, poświęcony Światowemu Kongresowi w Obronie Pokoju. Omawiając międzynarodową sytuację, Saillant stwierdza, że ideologia faszystowska, która bezpośrednio po ostatniej wojnie przejawiała się w licznych krajach w formie ograniczania praw mas robotniczych, stała się fródelem antyradzieckiej i antykomunistycznej kampanii kół reakcyjnych.

„Pod sztandarem faszystów podpisany został pakt atlantycki — pisze Saillant. Pod nim gromadzą się ci wszyscy, którzy dążą do rozbicia współpracy mas pracujących całego świata. Światowa Federacja Związków Zawodowych stwierdzała niejednokrotnie, iż przeciwstawia się każdej prowokacji wojennej.

Obecnie nadeszła chwila mobilizacji światowej armii obrońców pokoju. Jest rzeczą pewną, że demokratyczne siły świata są i będą daleko potężniejsze, aniżeli siły obozu podlegających wojennych”.

## Realizacja Czynu 1-Majowego przyniesie setki milionów złotych Coraz więcej zobowiązań na terenie całego kraju

W dalszym ciągu napływają z całego kraju liczne zobowiązania pierwszomajowe załóg fabrycznych, organizacji społecznych oraz poszczególnych robotników. Szczególny oddźwięk hasła Czynu 1 - Majowego znalazło wśród górników.

Załoga kopalni „Piast - Ziemowit” zobowiązała się na dzień 1 maja wydobyc ponad plan 18 tys. ton węgla oraz objąć ruchem współzawodnictwa 60 proc. całej załogi. Załoga kopalni postanowiła wykonać pół roczny plan produkcyjny do dnia 30.VI. br. Górnicy kopalni „Bolesław Śmiały” zobowiązali się w kwietniu wydobyc ponad plan 22 tys. 500 ton węgla.

Załoga kopalni „Łagiewniki” postanowiła wydobyc ponad plan 5 tys. ton węgla. Kopalnia „Radzionków” wyprodukuje w kwietniu br. 5 tys. ton węgla ponad plan. Załoga kopalni „Bytom” zobowiązała się osiągnąć w kwietniu br. 102 proc. normy, podnieść wydajność pracy i zaoszczędzić 5 milionów zł.

W Stoczni Gdańskiej Robotnicy stoczni gdańskiej zobowiązali się do 24 kwietnia wykonać wodowanie 4 rudowęgłowa, wodowanie 2 holowniczków dla GAL oraz założenie stępki pod dwa motorowce oraz całkowite odbudowanie do 30 kwietnia motorowca „Warta”.

W Warszawie odbyła się nara da gospodarza członków komitetu Czynu 1 - majowego i oddziałów Centrali Spółdzielni Pracy, na której postanowiono m. in.: wyprodukować dodatko. wo towarów na sumę 2.464 miln. zł.

W fabryce Im. Strzelczyka w Łodzi zespół pracowników zobowiązał się do wykonania planu produkcyjnego w 120 proc. Przo planu produkcji w 110 proc.

W fabryce przemysłu bawełnianego w Łodzi przodownica J. Szewczykowa wykonała dla uczczenia święta pracy kwietniowy plan produkcji w 120 proc. Przo planu produkcji w 110 proc.

## Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu

Izba udzieliła pełnomocnictw Rządowi oraz uchwaliła ustawy o likwidacji analfabetyzmu i ochronie przyrody

Dwa plenarne posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 7 bm. zamknęły tegoroczną sesję budżetową. Jak zazwyczaj przy zamknięciu sesji, Sejm udzielił Rządowi pełnomocnictw na okres międzysesyjny. Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu szereg ustaw o poważnym znaczeniu. Ustawa o likwidacji analfabetyzmu stanowi podstawę prawną dla zwalczania tej klęski społecznej, pozostałej nam w spadku po zaborcach, rządach okresu międzywojennego i hitlerowskiej okupacji. Stworzenie Państwowej Rady Ochrony Przyrody zapoczątkuje system racjonalnej gospodarki skarbami przyrody; zmiana ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem polepsza wydatnie los inwalidów i przyczynia się do ich produktywności. Ustawa o ulgach dla studentów w odbywaniu służby wojskowej ma na celu przyspieszenie dopływu specjalistów z wyższym wykształceniem do wszystkich działów gospodarki narodowej, stanowi racjonalne rozwiązanie zagadnienia fachowych kadr oficerów rezerwy, a ustawa o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych przyczyni się do polepszenia stanu zdrowotności pogłowia.

Sejm przyjął także projekt ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa. Izba uwzględniła również wniosek Naczelnego Prokuratora Wojskowego i zezwoliła na wszczęcie postępowania karnego przeciw posłowi Włodzimierzowi Lechowiczowi.

Przebieg porannego posiedzenia był następujący:

Marszałek Kowalski zawiadomił Sejm o piśmie Prezesa Rady Ministrów, zawiadamiającym o mianowaniu gen. Mariana Spychańskiego Ministrem Odbudowy i tow. Eugeniusza Stawińskiego Ministrem Przemysłu Lekkiego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba przestała do Komisji projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w okresie międzysesyjnym. Projekt ten został na popołudniowym posiedzeniu przyjęty.

Zlikwidować klęskę analfabetyzmu

Następnie poseł Strzałkowski (SD) referował projekt ustawy

o likwidacji analfabetyzmu. Mówca stwierdził m. in.:

Najczęściej w parze z analfabetyzmem literowym idzie analfabetyzm polityczno - społeczny, gospodarczy i kulturalny. Analfabetyzm w Polsce jest spuścizną dawnych rządów zaborczych, rządów okresu międzywojennego i prześladowania szkolnictwa polskiego w okresie okupacji. 10-15% ogółu ludności w wieku od lat 17-37 (bez województw: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego) — to analfabeci. Analfabeta w wieku ponad lat 38 można liczyć na 30 proc. ludności (poza wymienionymi województwami). Mówca ocenił liczbę analfabetów w całym kraju (bez młodzieży do lat 17) na 2 i pół do 3 milionów osób.

(Dokończenie na str. 6)

## Budżet brytyjski przewiduje ulgi dla wielkich przemysłowców Nowe podatki dla mas pracujących

(a) LONDYN (PAP). — Minister gospodarki Stafford Cripps przedstawił w Izbie Gmin projekt budżetu na najbliższy rok budżetowy. Wydatki przewidziane w projekcie mają wynieść 3.414 milionów funtów, a dochody 3.800 milionów funtów. Nadwyżka w wysokości około 400 milionów funtów ma pójść na częściowe pokrycie długu państwowego, wynoszącego przeszło 25 miliardów funtów.

Obecny budżet różni się od poprzednich budżetów rządu Partii Pracy tym, że ludność pracująca została dodatkowo obciążona nowymi ciężarami, podczas gdy wielki przemysł otrzymał znaczne ulgi.

Toteż konserwatywny „Daily Telegraph” podkreśla, że budżet odznacza się realizmem finansowym i wywarł korzystne wrażenie w kręgach City. „Wielki przemysł wita stanowisko ministra Crippsa, który wreszcie zdał sobie sprawę z poważnych trudności przemysłu brytyjskiego” pisze „Daily Telegraph”.

Organ brytyjskich kół bankowych „Financial Times” donosi z Nowego Jorku, że Wall Street zyczliwie ocenia nowy budżet brytyjski.

Wszystkie dzienniki, niezależnie od zabarwienia politycznego, donoszą, że brytyjska ludność pracująca przyjęła projekt budżetu z ogromnym niezadowolaniem.

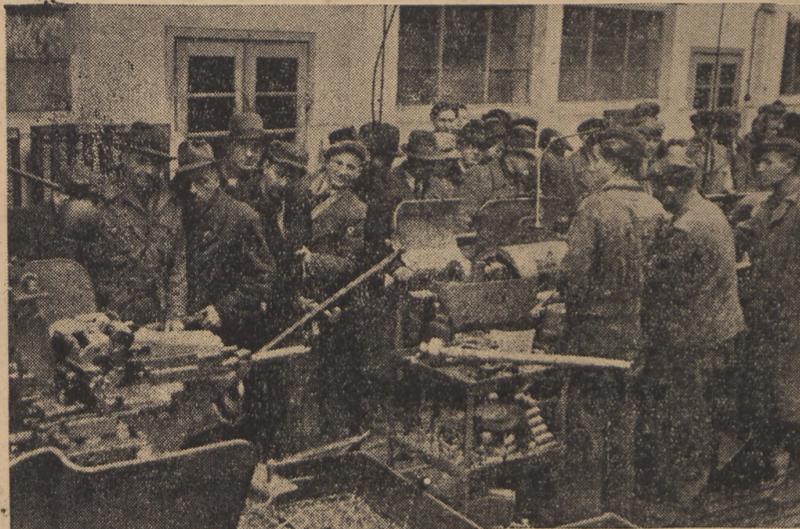
„Daily Telegraph” podkreśla, że przywódcy brytyjskich związków zawodowych, którzy tak ściśle współpracowali z Crippsem, są zaambasowani. Cripps odrzucił bowiem ich minimalne żądania, konieczne dla zachowania prestiżu wobec mas związkowych.

(a) LONDYN (PAP). W pierwszym dniu debaty budżetowej liczni posłowie Partii Pracy ostro krytykowali nowy budżet, przedstawiony przez ministra gospodarki Stafford Crippsa.

## 1.314 miln. zł na Centralny Dom PZPR

Do dnia 31 marca br. wpłynęło na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR 1.314.201,846 złotych. Z sumy tej wpłaty na celekielki wyniosły: 1.116.161,822 zł, co stanowi 73,7 proc. zadeklarowanych sum. Przerzuje woj. śląsko - dąbrowskie, które wpłaciło 90,2 proc. sum zadeklarowanych.

## Chłopi gośćmi robotników



Chłopi, którzy przybyli do Warszawy na III Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej zwiedzili Państwowe Zakłady Inżynieryjne „Ursus” pod Warszawą, produkujące seryjnie traktory. Robotnicy fachowcy oprowadzili wysięczkę po terenie fabryki, informując o produkcji. Chłopi okazali duże zainteresowanie traktorami próbując traktory na terenie fabryki

## Agresywny pakt atlantycki osłabia autorytet ONZ

Przyznaje to nawet prasa amerykańska

„Według Jednomyślniej opinii delegatów pakt osłabi poważnie autorytet ONZ” — musiał przyznać dnia 5 kwietnia dziennik „New York Times”. Charakteryzując nastroje delegatów — dziennik „New York Herald Tribune” musiał stwierdzić, że pakt atlantycki, podobnie, jak w swoim czasie układ o sojuszu zachodnio - europejskim został przygotowany z pominięciem ONZ. Prasa stwierdza, że jakkolwiek pakt atlantycki nie figuruje na porządku dziennym Ogólnego Zgromadzenia, znajduje się on w centrum uwagi delegatów.

(a) MOSKWA. (PAP). Korespondent agencji TASS w N. Jorku pisze m. in.:

Amerykańska prasa prawicowa stara się sztucznie osłabić zainteresowanie opinii publicznej wznawioną sesją Ogólnego Zgromadzenia, rozpisuje się na tomiast jak najszybciej o ceremonii podpisania w Waszyngtonie paktu północno - atlantyckiego. Wiele dzienników nie ukrywa, że ceremonia ta, która odbyła się z niezwykłą pompą, została zaaranżowana na specjalnie na dzień przed otwarciem drugiej części III sesji Generalnego Zgromadzenia.

W deklaracji Achesona, rozdanej prasie przed wznowieniem sesji ONZ, stwierdzono, że „naród amerykański wiąże z ONZ swe największe nadzieje na zbudowanie pokojowego współzwiązania świata”. Deklaracja Achesona nie wspomina jednak ani słowa o tym, czy rząd amerykański zamierza poprzeć ONZ.

Evatt próbuje wybielić

Przewodniczący Ogólnego Zgromadzenia, australijski minister spraw zagranicznych Evatt, wygłosił mowę inauguracyjną, w której pominał wszystkie drażliwe kwestie. Podkreślił on, że wkrótce upłynie czwarta rocznica zgonu prezydenta USA Franklina Roosevelta, który odegrał tak wybitną rolę w stworzeniu ONZ. Mówca przypomniał, że Karta NZ została przyjęta w San Francisco przez kraje, które „wspólnie walczyły przeciwko tyranii” i że ta Karta „jest wyrazem nadziei całej ludzkości”. Usiłując zrzucić odpowiedzialność z bloku anglo - amerykańskiego za podważenie ONZ, Evatt uczynił de facto próbę wybielenia tego agresywnego bloku.

Wyliczając kwestie, które Zgromadzenie ma rozpatrzyć, Evatt siłił się na optymizm i wychwalał działalność Ogólnego Zgromadzenia w Paryżu w

ubiegłym roku. Następnie jednak mówca zaapelował o przestrzeżenie Karty NZ. Licząc się widocznie z okolicznością, że światowa opinia publiczna ocenia zawarcie paktu północno - atlantyckiego jako pogwałcenie Karty NZ, Evatt spróbował ostrożnie napomknąć pod adresem inicjatorów paktu o konieczności poszanowania Karty.

Podwójna demonstracja Trumana

„Nowoje Wremia” zwraca uwagę na znamienne szczegóły, który jaskrawo charakteryzuje istotny stosunek agresywnego bloku atlantyckiego do zasad pokojowej współpracy międzynarodowej.

10 kwietnia br. w N. Jorku odbył się ma uroczyste założenie

nie kamienia węgielnego pod gmach ONZ. 25 lutego br. Biały Dom zapowiadał, że w uroczystości tej uczestniczyć będzie prez. Truman, dokonując osobście aktu założenia kamienia węgielnego i wygłaszając przemówienie. Jednakże 24 marca Truman oświadczył, że na uroczystości tej nie będzie obecny. Na pytania dziennikarzy prezydent St. Zjednoczonych odpowiedział, że jego decyzja jest związana z sytuacją międzynarodową. Równocześnie prezydent podkreślił, że przybędzie na uroczystość paktu północnoatlantyckiego w dniu 4 kwietnia w Waszyngtonie.

Sens tej podwójnej demonstracji — stwierdza „Nowoje Wremia” — jest jasny. Pakt północno - atlantycki, którego podjęcie „zaszczycił” swą obecnością Truman, znajduje się w rażącej sprzeczności z celami i zasadami ONZ, co więcej — został on zmontowany jako narzędzie podważenia podstaw ONZ. Po podpisaniu paktu północnoatlantyckiego i po wygłoszeniu mowy okolicznościowej Trumanowi byłoby oczywiście niezbyt wygodnie przemawiać na uroczystości założenia kamienia węgielnego pod gmach ONZ.

## Dymisja gen Clay'a Bankier Morgan doradcą gubernatora amerykańskiego w Niemczech

(Telefonem od wł. korespondenta w Berlinie)

(a) Z kół amerykańskich w Berlinie dowiadujemy się, że gen. Clay ma ustąpić ze swego stanowiska z dniem 1 maja br. a jego miejsce ma zająć gen. McClark były gubernator amerykański w Austrii, przebywający obecnie w San Francisco, jako dowódca 6 armii amerykańskiej.

Wiadomość tę przywiózł bankier Morgan, który w dniu wczorajszym objął stanowisko doradcy finansowego przy gubernatorze amerykańskim w Niemczech. Jak podają w tych samych kółkach, stanowisko wojskowego gubernatora ma być utrzymane do chwili utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, po czym będzie mianowany amerykański „wysoki komisarz” we Frankfurcie. Na to stanowisko wymieniane są trzy kandydatury: Robert Murphy, obecny kłownik wydz. niemieckiego w Departamencie Stanu, William Draperk, były podsekretarz stanu w Departamencie Armii oraz Allan Dulles, były szef amerykańskiego wywiadu, którego brat John Forster Dulles jest doradcą politycznym w partii republikańskiej.

### DZIS W NUMERZE:

Jan Brodzki: ZADANIA PRZEMYSŁU KONSUMCYJNEGO.  
Wilhelmina Matuszewska: PRACA WOJEWÓDZKICH SZKÓŁ PZPR.  
D. Zastawski: CHURCHILL WYBIERA SIĘ NA WOJENNE.  
Jaszczyk: EPOPEJA STALIN-GRADZKA NA SCENIE.  
Konrad Winkler: O RUCHU AMATORSKIM W PLASTYCE.

### Układ fińsko-radziecki podsiłą bezpieczeństwo Finlandii

(a) HELSINKI (PAP). W dniu 7 bm. na placu Senackim w Helsinkach odbył się wielotygodniowy wiec, zorganizowany przez Radę Ministrów z okazji I rocznicy podpisania układu radziecko-fińskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Na wiecu obecnych było ponad 7 tys. osób.

Przemówienie poświęcone układowi radziecko-fińskiemu wygłosił premier Fagerholm. Wiece zakończył się odegraniem hymnów państwowych Związku Radzieckiego i Finlandii.

W tym samym dniu ambasador ZSRR w Finlandii Sawonenkoff przyjął z okazji I rocznicy podpisania układu radziecko-fińskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Na przyjęciu obecni byli: prezydent Finlandii Paasikivi, przewodniczący sejmiku Kekkonen, członkowie rządu fińskiego, posłowie na sejm, J. Wódca naczelny sił zbrojnych Finlandii gen. Siho, przedstawiciele fińskiej prasy oraz szeregowie szeregowi misli akredytowanych przy rządzie fińskim.

(a) HELSINKI (PAP). Dziennik „Tykansa Sanomat” w artykule poświęconym rocznicy układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim podkreśla, że wydarzenia ostatnich miesięcy szczególnie jasnowyly wykazały obrzmienie znaczenia tego układu dla bezpieczeństwa Finlandii.

Obecnie — pisze dziennik — gdy zmontowano agresywny pakt atlantycki, podlegające wojenni chętnie wciągnęli do swojej awanturnej polityki również Finlandie. Główną przyszkodą na drodze do tych zbrodniczych planów jest właśnie układ fińsko-radziecki.

### W setną rocznicę śmierci J. Słowackiego

9 bm. o godz. 19 odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie akademii, poświęcona upamiętnieniu 100 rocznicy śmierci J. Słowackiego, która zainauguruje uroczystości ku czci J. Słowackiego.

Nad uroczystościami objął protektorat Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

### Mocarstwa zachodnie montują Trizonię

(a) WASZYNGTON (PAP). Po ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Niemiec, jeden z urzędników brytyjskich oświadczył, że „trzy mocarstwa zachodnie są zdecydowane — bez względu na zarzuty Związku Radzieckiego — przystąpić do tworzenia państwa zachodnio-niemieckiego”.

Szczegółowy rozmów przedstawicieli trzech mocarstw utrzymywane są w tajemnicy. Zapowiedziano, że po ukończeniu rozmów ogłoszono będzie komunikat. Na środkowej konferencji omawiano podobną sprawę zespołną gospodarczego i administracyjnego strefy francuskiej w Bizjonii oraz projekt „statutu pokojowego” dla Zachodnich Niemiec.

### „Demokracie” zachodnie popierają dyktaturę w Syrii

(a) MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje za wydawanym w Bejrucie dziennikiem „Al-Ha'at”, o konferencji posłów USA, Anglii i Francji w Syrii. Na konferencji tej postanowiono wspólnie pracować z władzami, powołano mi. im. obecnego dyktatora króju generała Es-Zaima.

### Wystawa prac robotników-plastyków

Prezydent R.P. Bolesław Bierut objął protektorat nad Ogólnopolską Wystawą Amatorskich Prac Plastycznych, która otwarta zostanie 1 maja br. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Wystawa ta organizowana staraniem Wydziału Kultury i Oświaty KCZZ, zgromadzi cenniejszy dorobek artystyczny robotników-plastyków, członków związków zawodowych z całej Polski. Do komitetu organizacyjnego wystawy, na którego czele stanął prezes ZPAP — M. Boreckiński, weszli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, KCZZ, dyrekcji Muzeum Narodowego, ZPAP oraz poszczególnych związków zawodowych.

Prace, które znajdują się na wystawie, zostały wyeliminowane przez specjalne komisje kwalifikacyjne na poszczególnych wystawach wojewódzkich.

Ogółem uczestniczyło w tych wystawach ok. 1.000 robotników — plastyków.

### Radjowcy węgierscy w Łodzi

W Łodzi przebywał w charakterze gości Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia dyrektor naczelny radia węgierskiego Halasz Kalman i zastępca naczelnika wydziału zagranicznego dyrekcji tego radia prof. dr. Emil Balezky. Gościom węgierskim towarzyszył dyr. nac. Polskiego Radia Wilhelm Billig.

Goście zwiedzili rozgłośnia łódzka oraz radiofonową wieś Buków i radiowęzeł w Tomaszowie Mazowieckim oraz zapoznali się z pracami radiofonizacyjnymi w Teofilowie pod Łodzią i w Bedzeliu koło Kozłuszek.

### W marcu 3 razy więcej ryb niż w lutym

W rejonie MUR Gdynia, który obejmuje teren nadmorski województwa gdańskiego, rybaków w marcu br. ponad 6.200 ton ryb, tj. ok. 300 proc. połowu w lutym.

Rybaków Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Bałtyckich „Arka” w marcu br. złowili 1.100 ton dorsza. W połowach brało udział 16 kutrów.

### Dok »Stoczni« szczecińskiej rozpoczął prace

W dniu 5 bm. wyremontowany na nowo dok »Stoczni« Szczecińskiej rozpoczął prace. Pierwszą jednostką została wprowadzona do naprawy.

Dok ten, o nośności ok. 1.000 ton, daje znaczne możliwości dla stoczni przy naprawach jednostek tabory pływającego portu.

## Kosmopolityzm na usługach imperializmu

„Prawda” demaskuje zdradę burżuazji i prawicowych socjalistów

(a) Moskiewski dziennik „Prawda” publikuje artykuł Pawłowa demaskujący kosmopolityzm, jako narzędzie propagandy imperializmu amerykańskiego. Artykuł ten podajemy poniżej w streszczeniu:

(a) MOSKWA. (PAP). „Prawda” publikuje artykuł Pawłowa zatytułowany: „Kosmopolityzm — orężem ideologicznym amerykańskiej reakcji”.

Autor artykułu wskazuje, że pod sztandarem kosmopolityzmu imperializm amerykański wszelkimi sposobami dąży do ustanowienia swego panowania nad światem. Po zakończeniu drugiej wojny światowej — pisze Pawłow — kosmopolityzm jako osłona ideologiczna reakcji imperialistycznej, stał się orężem Wall Street i jej agentów. Kosmopolityzm stał się dla nich wygodną formą propagandy ich grabieżczych planów, ich walki z rosnącymi siłami socjalizmu i demokracji na całym świecie, przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Ideologowie amerykańskich monopolistów i ich prawicowo-socjalistycznych lokajów przystępują do ataku na idee narodowej suwerenności i narodowej niezależności. Ich zdaniem narody winny zrezygnować ze swych interesów narodowych i tradycji.

Zdradcy własnych narodów

Ideologowie reakcji imperialistycznej usiłują przedstawić jawnie agresywną politykę amerykańskich kół rządzących jako „zjawisko” historyczne konieczności. Propaganda ta jest popierana przez burżuazję państw europejskich, oddającą swe kraje w niewolę imperialistom amerykańskim. Wzrostące siły światła kapitalistycznego przyciągają się w propagandzie ko-

smopolityzmu mając nadzieję, że doprowadzą do demoralizacji narody, że sparaliżują ich wolę oporu przed agresją amerykańską. Ujmując narody w kleszcze paktu atlantyckiego, podporządkowując gospodarczo i politycznie przy pomocy planu Marshalla całe kraje monopolistom amerykańskim — głoszą teorie, że nadziedzi już czas, by zapomnieć o suwerenności narodowej.

Propaganda ta ma na celu za maskowanie nowej zdrady rządów burżuazyjnych i ich prawicowo-socjalistycznych slugusów, zdrady interesów narodowych ich krajów.

Ideologowie kosmopolityzmu nazywają obłudnie nacjonalistami tych wszystkich, którzy walczą o suwerenność narodową, którzy bronią niezależności politycznej, gospodarczej i kulturalnej krajów i narodów.

Wszyscy ci apologety kosmopolityzmu są głosicielami najbardziej agresywnego nacjonalizmu imperialistów amerykańskich i brytyjskich. Ideologowie imperializmu chwala zdradziecką klękę Tito, która weszła na drogę burżuazyjnego nacjonalizmu. Gołowi są oni udzielić pomocy tym wszystkim burżuazyjnym nacjonalistom, którzy służą grabieżczej polityce imperialistów anglo-amerykańskich.

Autor podkreśla, że niemieccy faszyści głosili podobne teorie „światowy” rząd imperializmu.

W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza, że Wall Street głosi obecnie szaleńczy program utworzenia tzw. „rządu światowego” lub „państwa światowego”, usiłując dowiedzieć, że nadziedzi już czas likwidacji oddzielnych państw i narodów i stworzenia „państwa światowego”, którym winni kierować imperiałiści amerykańscy.

### Komunisty w obronie suwerenności narodowej

Jedynie klasa robotnicza kierowana przez swą awangardę — partię komunistyczną prowadzi konsekwentną walkę o suwerenność narodową, walkę z ekspansją imperialistyczną. Wokół partii komunistycznych skupiają się szeregi demokratów i patriotów. Ideologom anglo-amerykańskich imperialistów nie udało się oszukać narodów przy pomocy figuralnego listka kosmopolityzmu. Świadczą o tym wzrastające siły potężnego ruchu wyzwolitego uciskanych narodów Europy i Azji.

Lenin i Stalin uczą, że kultura międzynarodowa nie jest antynarodowa. Miłość klasy robotniczej do ojczyzny spłata się organicznie z internacjonalizmem, z poszanowaniem praw i wolności innych narodów. Stalin wskazał na czym polega radziecka ideologia miłości między narodami i wskazał jaka niezwykła przeprawa dzieł proletariatu międzynarodowego od burżuazyjnego kosmopolityzmu: „Ludzie radziecy — powiedział Stalin — uważają, że każdy naród — wielki czy mały — posiada swe własne cechy, specyficzne, charakterystyczne jedynie dla tego narodu, których nie posiadają inne narody. Te specyficzne cechy stanowią wkład, który wnosi każdy naród do wspólnej skarbnicy kultury światowej i skarbiec ten wzbogaca”.

## Reaktywowanie Komunistycznego Związku Młodzieży we Włoszech

(a) RZYM (PAP). — Dziennik „Unita” publikuje rezolucję Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej w sprawie reaktywowania Komunistycznego Związku Młodzieży.

Związek ten został rozwiązany po wyzwoleniu kraju, żeby dać możliwość jego członkom wstąpienia do różnych organizacji młodzieżowych przy partiach politycznych. Obecnie wszystkie te organizacje, z wyjątkiem organizacji kierowanej przez komunistów, znikły z horyzontu, a wśród młodzieży nieorganizowanej oraz w szeregach akcji katolickiej daje się zauważyć całkowity marazm.

Żeby przeciwstawić biernośći dużej odmocie młodzieży konieczne jest przywrócenie do życia Komunistycznego Związku Młodzieży, który będzie miał określone cele i własną niezależną organizację. Do związku należeć może młodzież od 14 do 21 lat. Młodzi od 18 roku życia mogą równocześnie być członkami partii komunistycznej.

Komitet Centralny wyłoni specjalne komitety krajowe, które z kolei powołają do życia komitety prowincjonalne i zwolte krajowy kongres dla ukonstytuowania się związku. Kongres uchwali program i statut nowej organizacji.

## Sprawy zdrajców narodowych nie mogą być rozważane przez ONZ

(a) NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji ogólnej Zgromadzenia Generalnego ONZ przedstawiciele Boliwii i Australii zażądali włączenia do porządku dziennego obrad Zgromadzenia sprawy procesu Mindszenty'ego na Węgrzech i procesu pastorów ewangelickich w Bułgarii.

Delegat polski dr Suchy w dłuższym wywodzie prawnym wykazał, że ONZ nie jest uprawniona do rozpatrywania obu powyższych spraw i że umieszczenie ich na porządku dziennym obrad byłoby poważnym naruszeniem Karty Narodów Zjednoczonych. Par. 7 art. 2 Karty zabrania bowiem ONZ mieszania się do wewnętrznych spraw jej członków. Zasada ta obowiązuje tym bardziej wobec państw, nie należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegat polski omówił pokrótce sytuację religijną na Węgrzech, wykazując, że panuje tam zupełna swoboda praktyk religijnych i nauczania religii, prawdopodobnie większa niż w Boliwii. Dr Suchy oświadczył, że Zgromadzenie Generalne nie ma prawa rewidowania wyroków legalnie ukonstytuowanych sądów krajowych.

Po przemówieniu delegata polskiego zabierali głos przedstawiciele Australii, Chile, Belgii, Anglii, Panamy, Kanady i Francji, domagając się umieszczenia obu spraw na porządku dziennym Zgromadzenia. Komisja ogólna odrzuciła powzięte decyzji do następnego posiedzenia.

Nota rządu węgierskiego

(a) BUDAPESZT (PAP). — Rząd węgierski przesłał na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ notę, w której składa energiczny protest przeciwko próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier przez podjęcie debaty nad sprawą Mindszenty'ego.

## Umowa gospodarcza z Pakistanem podpisana została w Karahi

Polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyrektora Departamentu — Józefa Nowickiego, podpisała w dniu 5 kwietnia br. w Karahi umowę gospodarczą z Pakistanem, na okres do 30 czerwca 1950 roku. Umowa ta podlega ratyfikacji.

Przewidziana umową wymiana towarowa po stronie polskiej importu obejmuje bawełnę, wełnę, jute, skóry, herbatę i in. Polska ma zapewniony na rynku pakistańskim zbytu gotowych produktów przemysłu chemicznego, mineralnego, papierniczego, włókienniczego, hutniczo-metalowego, spożywczo-rolniczego, drzewnego oraz węgla. Umowa ta jest pierwszą z umów, które Polska pragnie zawrzeć z krajami środkowojaz. i dalekiego Wschodu i ma ogromne znaczenie gospodarcze zarówno dla Polski, jak i dla Pakistanu.

ku pakistańskim zbytu gotowych produktów przemysłu chemicznego, mineralnego, papierniczego, włókienniczego, hutniczo-metalowego, spożywczo-rolniczego, drzewnego oraz węgla. Umowa ta jest pierwszą z umów, które Polska pragnie zawrzeć z krajami środkowojaz. i dalekiego Wschodu i ma ogromne znaczenie gospodarcze zarówno dla Polski, jak i dla Pakistanu.

## Otwarcie wystawy pośmiertnej dzieł Felicjana Kowarskiego

Dnia 7 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została wystawa pośmiertna dzieł Felicjana Kowarskiego, zorganizowana pod protektoratem Prezesa Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz.

Na otwarcie przybyli: Min. S. Dybowski, wiceminister W. Sokorski, członkowie korpusu dyplomatycznego, rektor ASP Strykowski, członkowie Zarządu ZPAP oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Otwierając wystawę, m. in. Dybowski, powiedział m. in.: „Kowarski, chyba jak nikt inny z żyjących artystów rozumiał istotę naszych czasów, przemian społecznych, których jesteśmy współtwórcami. Stał w rzędzie współtwórców przemian w sztuce. Zrozumiał i dostępny dla najszerzszych mas, które dopiero dziś w całej pełni mają możliwość wchłonięcia kultury polskiej — będzie przez te masy odczuwany i wchłaniany przez długie lata”

## Przemysł przekracza plany produkcyjne

Pierwsze wyniki z marca i I kwartału rb.

(a) Otrzymałmy już pierwsze dane dotyczące bilansu produkcji poszczególnych przemysłów w I kwartale br. Z nadwyżką wykonał plan energetyki, przekroczył plan przemysł elektrotechniczny i Polski Monopol Solny. Jeżeli chodzi o marzec br. — to donoszą nam, że z nadwyżką wykonał plan w ub. m. przemysł papierniczy i chemiczny.

### Energetyka

Elektrownie zawodowe podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały w ciągu I kwartału br. 1.208.612 tys. kWh, co stanowi 100,3 proc. planu.

W marcu produkcja tych elektrowni wyniosła 411.146 tys. kWh.

Czynnikami, który umożliwił realizację wysokich cyfr planu — było zwiększenie wykorzystania parku maszynowego w elektrowniach. Na starych maszynach, dzięki racjonalnej prowadzonej remontom, osiągnięto poważny wzrost mocy produkowanej energii.

### Przemysł elektrotechniczny

Przekroczył również plan kwartalny przemysł elektrotechniczny osiągając 101,4 proc. planu według wartości.

### Monopol Solny

Donoszą nam także o przekroczeniu o 4,6 proc. planu na I kwartał przez Zakłady Polskiego Monopolu Solnego.

### Osiągnięcia papierników

Rekordowe wyniki produkcyjne osiągnął w ub. miesiącu przemysł papierniczy.

Przemysł papierniczy osiągnął w marcu br. najwyższy w dziejach papiernictwa polskiego poziom produkcji papieru.

W marcu br. wyprodukowano 23.797 ton papieru, co stanowi 100,3 proc. produkcji, zaplanowanej na ten miesiąc.

Dotychczas najwyższą produkcję miesięczną osiągnięto w listopadzie ub. r. Wynosiła ona 21.798 ton.

W poszczególnych asortymentach wykonanie planu za marzec przez przemysł papierniczy przedstawia się następująco: miąższość — 112,9 proc.; celuloza ogółem — 103,1 proc.; papier — 109,3 proc.; tektura — 105,8 proc.

### Ponad 108 proc. w chemii

Plan produkcji przemysłu chemicznego w miesiącu marcu br. został wykonany w 108,8 proc.

W stosunku do osiągnięć w m-cu lutym stanowi to 111,7 proc. Ogólna wartość produkcji wyniosła w marcu br. 102.215 mln. zł. przedwojennych wobec planowanych 93,9 mln. zł. (k. d.)

## 675 tys. sztuk trzody chlewnej zakontraktowano do dn. 31 marca

Akcja „B” przebiega pomyślnie w całym kraju

W dniu 7 kwietnia br. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. konferencja prasowa, poświęcona akcji hodowlanej. Na konferencji omówiono ostatnie zarządzenia ministrów Rolnictwa i R. R., Handlu Wewnętrznego i Administracji w sprawie organizacji targów na zwierzęta hodowlane i użytkowe.

Zarządzenie Min. Rolnictwa i R. R. mające na celu ułatwienie rolnikom sprzedaży zwierząt gospodarskich, normuje i w znacznym stopniu usprawnia obrót materiałem rzeźnym. W myśl tego zarządzenia zwierzęta, zaoferowane na sprzedaż, a nie zakupione z braku reflektantów — podlegają segregacji na materiał zdatny do dalszego chowu oraz na materiał rzeźny.

W dniu 31 marca br. zakontraktowano 675 tys. sztuk trzody chlewnej. Całkowity plan kontraktacji wykonał już w. byd. goskie (100,5 proc.). Na dalszych miejscach znajdują się województwa: łódzkie — 98,1 proc., krakowskie — 97,1 proc., szczecińskie — 94,2 proc. i rzeszowskie — 87 proc.

### Bydgoszcz wykonała 100 proc. planu

Według danych komisarzy do spraw hodowlanych, na

okolo 68 tys. gospodarstw z 163 tysiącami krów.

Również sprawnie przebiega akcja szczepień ochronnych, która do 31.III br. objęła 930 tys. sztuk trzody chlewnej i 207 tys. sztuk drobiu.

Według danych komisarzy do spraw hodowlanych, na dzień 31 marca br. zakontraktowano 675 tys. sztuk trzody chlewnej. Całkowity plan kontraktacji wykonał już w. byd. goskie (100,5 proc.). Na dalszych miejscach znajdują się województwa: łódzkie — 98,1 proc., krakowskie — 97,1 proc., szczecińskie — 94,2 proc. i rzeszowskie — 87 proc.

## Wzrasta bezrobocie w Stanach Zjednoczonych

(a) NOWY JORK (PAP). Według danych urzędowych, w marcu br. zanotowano w Stanach Zjednoczonych 3.750 tysięcy osób całkowicie pozbawionych pracy i 9 i pół miliona osób pracujących tylko 3 do 4 dni w tygodniu. Liczba bezrobotnych wzrosła w marcu w porównaniu z lutym o 557 tysięcy osób. Od września 1948 roku liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle amerykańskim, zmniejszyła się o milion ludzi.

Postępowa kora związkowa stwierdza, że ministerstwo pracy podaje zmniejszone cyfry, dotyczące bezrobocia zgodnie z danymi, ustalonymi przez Związek Elektryków, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga 5 milionów osób.

Biuletyn „Economic Notes” pisze, że sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych staje się coraz poważniejsza.

Globalna suma zarobków robotniczych zmniejszyła się znacznie wskutek zwolnień z pracy i należy się liczyć z dalszym spadkiem popytu na towary, co musi pociągnąć za sobą ograniczenie produkcji.

### Kredyty dla majątków państwowych

Majątki państwowe otrzymały kredyt w wysokości 1.000 mln. zł. na zakup 20 tys. sztuk bydła. Ponadto przewidziane jest zakupienie przez PGR ok. 50 tys. sztuk cieląt. Rolnicy, którzy zechcą podjąć się odchowu cieląt w okresie pierwszych 3 miesięcy, otrzymują po podpisaniu specjalnych umów, zaliczki, sięgające 13 tys. zł.

### Partia postępową wezwała swe oddziały w różnych Stanach do tworzenia komitetów niesienia pomocy bezrobotnym.

Partia postępową wezwała swe oddziały w różnych Stanach do tworzenia komitetów niesienia pomocy bezrobotnym.

### Komitet Wykonawczy amerykańskiej partii postępowej ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla wzrost bezrobocia i brak jakiegokolwiek środków zarobkowych ze strony rządu oraz proponuje zorganizowanie na szeroką skalę robót publicznych i wprowadzenie jednolitego federalnego systemu ubezpieczenia od bezrobocia.

Komitet Wykonawczy amerykańskiej partii postępowej ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla wzrost bezrobocia i brak jakiegokolwiek środków zarobkowych ze strony rządu oraz proponuje zorganizowanie na szeroką skalę robót publicznych i wprowadzenie jednolitego federalnego systemu ubezpieczenia od bezrobocia.

## Tow. Maria Szanto bojowniczką węgierskiej klasy robotniczej

W godzinach wieczornych dnia 7 bm. odbył się w Budapeszcie zjazd delegacji z Polski do Budapesztu z okazji 100 rocznicy urodzin i ministra pełnomocnego Węgier tow. Marii Szanto, zmarłej w Warszawie.

Przy wprowadzeniu obecni byli: ministrowie spraw zagranicznych Zygmunst Modelski, sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbiński, minister Administracji Publicznej Władysław Walski, wiceminister zdrowia dr Jerzy Satachowski, prezes Towarzystwa Przyjaźni polsko-węgierskiej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasador ZSRR Wiktolem Z. Lebediewem na czele.

Maria Szanto wstąpiła w szeregi Socjal-Demokratycznej Partii Węgier w 1902 roku.

Od listopada 1914 r. aktywny udział w organizacji akcji strajkowej przeciwko imperialistycznym rządom państw, wojaczkach. Po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji październikowej w Budapeszcie, wbrew woli socjal-demokratycznych liderów partii, organizuje wraz z kierownictwem lewicowej opozycji akcje strajkowe w celu poparcia rokowań pokojowych, torzących się w Brzecku Litewskim. W 1918 r. przygotowuje wraz z innymi działaczami przewrót.

W związku z tym bierze czynny udział w tworzeniu Komunistycznej Partii Węgier, która proklamowana została w dniu 24 listopada 1918 r.

Po zdławieniu rozbicia rewolucyjnego na Węgrzech Maria Szanto emigruje z kraju.

Po wywołaniu Węgier w 1945 roku powróciła do Budapesztu. Pomimo choroby prowadzi swe doświadczenia i umiejętności dla węgierskiej klasy robotniczej pełniącej funkcje kierownicze i wykładowe w seminarium marksizmu i leninizmu w Budapeszcie.

Polskie masy pracujące wspólnie z węgierskimi klasami robotniczymi, która stała się rzeszą i wypróbowaną bojowniczką.

### KONDOLENCJE KO ZPZR

Tow. Oskar Duda złożył w imieniu KC ZPZR kondolencje posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu Węgier p. Szanto z powodu śmierci jego małżonki, Marii Szanto, zasłużonej działaczki Węgierskiej Partii Pracowniczej.

### Budowa nowych 17 szkół w Moskwie

W stolicy Związku Radzieckiego wzrasta sie stale ilość instytucji kulturalnych. W myśl planu rozwoju miasta zrealizowanego niedawno przez sesję Moskiewskiej Rady Miejskiej, przewiduje się w Moskwie w br. budowę nowych 17 szkół. Tak więc ogólna ilość szkół w Moskwie będzie wynosiła 568, a liczba uczących się młodzieży — 630 tys. Znaczenie zwiększy się ilość bibliotek.

Plan przewiduje także budowę 24 nowych kinoteatrów oraz rozbudowę parków kultury i odpooczynku.

### Trygve Lie konferuje w sprawie paktu atlantyckiego

(a) N. JORK (PAP). Jak słychać za pośrednictwem informacyjnych, generalny sekretarz ONZ Trygve Lie konferował we wtorek z Agencją i Instytutem na temat sytuacji, jaka wytworzyła się na terenie ONZ w związku z podjęciem paktu północno-atlantycznego.

Również francuski minister spraw zagranicznych Schuman ma odbyć rozmowę z Trygve Lie na ten temat. Sekretarz generalny ONZ zamierza też odbyć konferencję z przewodniczącym delegacji radzieckiej wiceministrem Gromyko.

### 36 patriotów greckich grozi wyrok śmierci

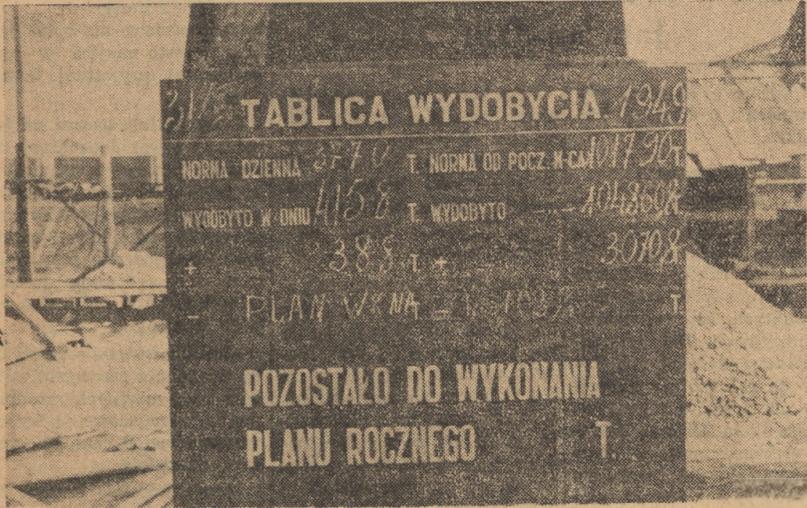
(a) PARYŻ (PAP). — Agencja Eleftri Ellada komunikuje o rozporządzeniu przed Instytutem sędziowskim w Atenach, w miescie Chalfis procesu przeciwko 36 patriotom greckim, oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej lub innych partii demokratycznych, wchodzących w skład EAM.

W pierwszym dniu procesu złożył m. in. zeznanie przewodniczący naczelny sądu i dziennik „Rizospastis” — J. S. Oikaridzi, który, że jedynie jako „średnia” jest przynależność do partii komunistycznej.

Członkowie sądu są bary sznyci dla 20 z 36 podających.



### Przodująca kopalnia



W posiadaniu przodującej kopalni węgla „Sosnowiec” w Sosnowcu znajduje się sztandar przechodni Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. Kopalnia wykonała plan marcowy w 110 proc. Na zdjęciu: tablica wydobycia węgla w kopalni.

## Churchill wybiera się na wojnę

D. Zasławski

Podajemy poniżej z nieznaczącymi skłóceniami artykuł D. Zasławskiego, który ukazał się w „Pracach” z dn. 6 kwietnia b. r.

— Winston Churchill — ów pechowy rycerz o ponurym obliczu — znów zabawił żadnych sensacji Amerykanów historycznym statkiem antyradzieckim. Przekształcił on trybunę Instytutu Technologicznego w Bostonie w zaimprovizowaną scenę jarmarcznią, z której nawoływał do krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Podobne przemówienie wygłosił on przed trzema laty w Fultonie. Dziś powtarza je w Bostonie. Zarówno wówczas, jak i dziś, wraca się on przede wszystkim do Waszyngtonu.

Rozkrzyżował się Churchill 31 marca w przededniu podpisania w Waszyngtonie oświadczenia pakietu północno-atlantycznego, witać go z nieukrywana radością. Pozostając werny sobie, nie nazywał go obronnym, nie żądał o jego „pokojowych” celach. Zdemaskował on ten pakiet, jako spisek skierowany przeciwko Zw. Radzieckiemu i mający na celu przygotowanie do wojny agresywnej. Ponadto, jako stary specjalista w sprawach antyradzieckich, przestrzegał przed powtarzaniem błędów.

#### Churchill w roli „dusiela”

Churchill rozpoczął od 1918 roku, kiedy to został popełniony pierwszy, zasadniczy błąd: niezgodność do zdławienia bolszewizmu w powiatach przy pomocy tego, czy innego środka, spada na nas dziś ciężkim brzemięciem.

Churchill trafiła w samo sedno. Rzeczywiście, gdyby wówczas, 30 lat temu, udało się zdławić kraj radziecki, będący jeszcze w powojakach, sytuacja samego Churchilla przedstawiałaby się zupełnie inaczej.

Churchill właśnie występował wówczas w roli głównego dusiciela. Udało mu się zmontować w celach zbrojnej interwencji oświadczenie 14 państw. W końcu sierpnia 1919 roku z wielką pompą rozpoczął się pochód... Według planu Churchilla, we wrześniu powinien był paść Piotrogród. Na grudzień projektowano triumfalny wjazd Churchilla do Moskwy... Jak wiada, Hitler wzorował się na planach strategicznych Churchilla. Jednakże Churchill zmuszone był bardzo szybko, jak niepięsy, do sromotnej retyrady. Nie udało się udusić „niemowlęcia” radzieckiego w kolebce z tej przede wszystkim przyczyn, że już wówczas „niemowlę” potrafiło bardzo boleśnie poturbować dusiciela i zmusić go do retyrady z ziemi radzieckiej.

W ten sposób pierwszy główny błąd popełnił wówczas sam Churchill. Dlaczego tak dalece pomylił się w swych rachubach? Dlatego, że nie docenił sił narodu radzieckiego. Uważał, że naród radziecki jest osłabiony i że bardzo łatwo można go będzie chwycić za gardło. Wskutek swej tępoty reakcyjnej, Churchill nie rozumiał, co to jest naród i nie zwykł uwzględniał w swych rachubach politycznych i strategicznych takiego czynnika, jak siła wolnego narodu.

I na tym polegała jego słabość. Churchill nie rozumiał nie tylko narodu radzieckiego, nie rozumiał też i narodu angielskiego. W ogóle psychologia mas ludowych była mu obca. Jako arystokrata angielski, zaw sze pogardzał masami. Wcłaga-

jąc rządy 14 państw w swą awanturę kontrewolucyjną, w najmniejszym nawet stopniu nie zainteresował się tym, w jaki sposób ustosunkują się narody tych państw do awanturczywej wyprawy, skierowanej przeciwko pierwszemu na świecie państwu socjalistycznemu. Z satysfakcją spoglądał na podpisy figurujące na akcie czy pakcie o interwencji i nie zauważył po nurych spojrzach prostych ludzi. A przecież właśnie ci prości ludzie pokrzyżowali jego plany. W samej Anglii robotnicy nie chcieli uczestniczyć w dławieniu narodu radzieckiego. Wprost przeciwnie, wyraźnie sympatyzowali z krajem radzieckim.

#### Stawka na Hitlera

Odpowiedzialność za drugi, poważny błąd Churchilla obciąża świętej pamięci Ligę Narodów. Nawoływał on przecież do „pochodu krucjazy przeciwko Związkowi Radzieckiemu pod przewodnictwem tej niezbyt szacownej instytucji. Ale Liga Narodów okazała się niezdolna do realizacji krwiożerczych zamysłów Churchilla.

Duś Churchill bardzo pragnął zdławić nas rękami Amerykanów, nie mogąc zbytnio liczyć na ręce angielskie. Ale jego współwzruszawcy w Ameryce wolał dusić rękami zachodnio-europejskimi, w tej liczbie i — niemieckimi.

Pochód krucjazy Ligi Narodów przeciwko Związkowi Radzieckiemu przyniósł w skutkach drugą wojnę światową. Zdaniem Churchilla, podczas tej wojny został popełniony poważny, a nawet fatalny błąd. Wszyscy pamiętamy doskonale, w jaki sposób Churchill usiłował naprawić ten błąd. Robił, co było w jego mocy, aby nie dopuścić do stworzenia drugiego frontu. W rzeczywistości zaś starał się prowadzić politykę, która jakoby została przezeń potępiona, politykę Brabazona, marzącego czynienie o tym, aby Niemcy i ZSRR wzajemnie się wyczerpały i w końcu wojny zupełnie osłabły.

Wojna nie osłabiła narodu radzieckiego, wprost przeciwnie — siły jego wzrosły. Nie tylko rozgromił on Niemcy hitlerowskie, lecz zadał klęskę również i tym niefortunnym strategom w Stanach Zjednoczonych i Anglii, którzy budowali swe plany na przeciągnięciu wojny w nieskończoność. Churchill nie rozumiał w najmniejszym stopniu narodu radzieckiego, chociaż nieraz bawił w Moskwie i wpatrywał się z zacięciem w oczy żołnierzy radzieckich. W oczach tych nie potrafił jednak nie wyczytać.

#### Bankrut polityczny

Churchill nie rozumiał również i narodu angielskiego. Upajał się swą urojona sławą, ślepy i głuchy na wszystko. Zwył w uczucie nieklamanej pogardy wobec robotników angielskich, którzy nie chcieli zdusić ani narodu radzieckiego, ani greckiego, ani polskiego. Pietrzył on błąd na błędzie i z hukiem przepadał

z wybranych 1945 roku placąc sowiście i za swą reakcyjną politykę wewnętrzną i za awantury na arenie polityki zagranicznej.

Naród angielski przepędził Churchilla, wyrażając mu wotum nieufności. Było to całkowite bankructwo polityczne bankructwo złośliwe — nie do naprawienia, bankructwo, które mu towarzyszyła utrata honoru politycznego. Z wielkiego męża stanu Churchill spadł do roli wygładzonego komedianta. Od tej pory miota się po świecie, ukrywając swą złość przeciwko narodowi angielskiemu, gotowy w każdej chwili sprzedać swą niewdzięczną ojczyznę wzdzięcznym bankierom amerykańskim.

Stal się komiwojażerem wojny-agresywnej, przywódcą podpalaczy, podżegaczy wojennych, dobrowolnym białym emigrantem na modłę emigrantów — zdrajców ojczyzny z Polski, Czechosłowacji, Rumunii. Dziś Churchill jest kosmopolitą, czło-wiekiem bez ojczyzny i bez narodu, błędnym rycerzem — podżegaczem, gotowym przystać do każdej bandy maruderów antyradzieckich. Płaszczy się on przed prowodyrami imperializmu amerykańskiego i w jego mowie angielskiej coraz częściej przebiega akcent amerykański. Ale i w Stanach Zjednoczonych słyszy się coraz częściej okrzyki: „Churchill — wycnc się!”

Takie przyjęcie zgotowali mu prości ludzie w Bostonie, w ten sposób spotkali go prości ludzie w Atenach, gdy paradował po ulicach stolicy greckiej w eskorcie czolgów angielskich.

Taki jest łańcuch błędów politycznych Churchilla, które zro-biły zeń bankruta politycznego. Jest on żywym przykładem tego, co czeka i innych podżega-czy wojennych.

#### Nauka dla innych

Przykład jego będzie nauczka dla innych. Narody pamiętają słowa towarzysza Stalina. Na pytanie, czym się może skonczyć polityka rozpetania nowej wojny, towarzysz Stalin odpowiedział:

„Może się ona skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy wojennych. Głównym podżegacz wojenny, Churchill, doświadczył już do tego, że zarówno jego własny naród, jak i demokratyczne siły całego świata straciły do niego zaufanie. Podobny los czeka i wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywo jeszcze tkwią w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli te siły przewyciężyć i skierować na tory nowej wojny.”

Pod paktem Północno-Atlantyckim nie figuruje podpis Churchilla, lecz zamiast niego podpisał się inni.

Gwiazda Churchilla przybladła, weszła w okres zmierzchu politycznego. Teraz kolej na innych. Churchill znów wybrał się w pochód, nie ma już nic do stracenia. Niechaj inni wspomną o nieszczytnych losach Churchilla. Z takiej wyprawy można wrócić nie tylko nie na tarczy, lecz i bez spodni.

Blizsze szczegóły takiego powrotu mógłby podać Hitler, ale nie ma go już na świecie.

### Z prasy

#### Łaremne ulewania

Kilka dni temu rząd angielski opublikował listę towarów, których wywóz, począwszy od 8.IV.1949 r., wymagać będzie uprzedniego zezwolenia władz. Omawiając sprawę zarządzania, które skierowane jest przeciwko utrzymywaniu stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej, „Rzeczpospolita” pisze:

Wydając takie ulewania o licencjach wywozowych, Anglia weszła oficjalnie na drogę dyskryminacji krajów demokracji ludowej i ZSRR, dyskryminacji, która Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stosują do tych krajów już od dłuższego czasu. To ostatnie poczynienie jest przede wszystkim sprzeczne z trywialnymi interesami Anglii, bowiem zakaz wywozu jakiegokolwiek artykułu zamyka dla niej rynek zbytu, a jednocześnie uniemożliwia otrzymanie w zamian, drogą naturalnej wymiany towarowej, innych niezbędnych produktów. Pozostaje ono również w bezpośredniej sprzeczności z wielokrotnymi oświadczeniami Rządu Angielskiego o szlachetnym rozszerzeniu obrotu towarowego między Wschodem a Zachodem.

„Rzeczpospolita” stwierdza, iż zarządzenie to stanowi jedno z ogniw presji amerykańskiej, wywieranej na państwa zachodnio-europejskie, w celu gospodarczego i ekonomicznego podporządkowania ich Stanom Zjednoczonym. Jest ono również wyrazem dążenia do zahamowania tempa rozwoju gospodarczego ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Te ulewania są deturpacją, całkowicie pozbawione perspektywy i tylko ślepotą imperialistyczną można wytłumaczyć związane z nimi nadzieje w obszarze podżegaczy wojennych.

Któż może poważyło sądzić, że nieudzielenie zezwolenia na wywóz z Anglii (takiej, w której maszyny i ewent. w związku z tym skrócenie wzajemnej wymiany towarowej, zahamuje tempo rozwoju gospodarczego Polski Ludowej?

Polska dąży do jak najczystszej i wszechstronnej wymiany towarowej ze wszystkimi krajami.

... zajmując stanowisko pozostawione za warstw umiar, przestrzegania praktycznych zobowiązań, potrafił niewątpliwie konsekwentnie i skutecznie przeciwstawić się wszelkim próbom dyskryminacji w stosunku do naszego handlu zagranicznego.

## Tydzień b. Więźnia Politycznego

(e) Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych (FIAPP) — grupująca 10 milionów ludzi — przeprowadza w okresie od 3 do 10 kwietnia br. w 18 krajach europejskich Tydzień b. Więźnia Politycznego. Tydzień ten przechodzi pod hasłem mobilizacji b. więźniów

politycznych i opinii społecznej do walki o pokój.

Ci, którzy znają koszmar Oświęcimia, Majdanka, Treblinka, Buchenwaldu, Dachau, pięć-ście bunkry i tortury, pieczone krematoryjne i całe wyzwolone przez faszyzm i wojnę imperialistyczną ludzkie bestial-

stwo — podnoszą głośny protest przeciwko knowanom podżegaczy wojennych.

Byli więźniowie polityczni, jak ci, którzy bezpośrednio zetknęli się z najpotworniejszymi objawami wojny, najsilniej reagują na każdą próbę zagrożenia pokojowi świata. Sprawiedliwa na ludzkość nowych nieszczęśliwych przeżyła obozowe, wspólne walka — wytorowały w b. więźniach politycznych mocną więź solidarności międzynarodowej.

Wyrazem tego były doniesienia uchwały rady naczelnej FIAPP, przyjęte jednogłośnie w listopadzie ub. r. w Brukseli.

Rada naczelna wezwała wówczas członków FIAPP — wobec pogarszającej się sytuacji b. więźniów politycznych w różnych krajach — do współdziałania w akcjach pomocy więźniom politycznym, przesłado-wanym obecnie w szeregu państw, w szczególności ofiarom terroru faszystowskiego w Hiszpanii i Grecji.

Tegoroczny Tydzień b. Więźnia Politycznego ma szczególne znaczenie ze względu na to, że przypada w momencie, gdy na całym świecie potężnie z dnia na dzień ruch sił pokojowych przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych. Ruch, którego najwymowniejszym wyrazem stanowią Światowy Kongres Obrońców Pokoju, którego obrady rozpoczęły się w Paryżu w dniu 20 kwietnia br.

FIAPP, jako jeden z pierwszych, zgłosił swój akces do Kongresu Pokoju. Zaraz potem Polski Związek b. Więźniów Politycznych zadeklarował swoje doń przystąpienie, wchodząc w skład Polskiego Komitetu Obrony Pokoju, wybranego na Naradzie Krajowej w dniu 24 marca br.

zujących masy do określonych zadań, znakomite rezultaty artystyczne, dające im trwałą pozycję na kartach literatury czy w dziejach teatru.

Tak też jest ze sztuką Wirty. Ale jest i coś więcej. Niezmiernie ambitny i ryzykowny zamiar pokazania na scenie nie tylko historycznych, ale żywych i każdemu widzowi znanych a sercu jego bliższych postaci, wydawać by się mógł na gruncie teatralnym nie do osiągnięcia zrealizowania. Trójwymiarowość sceniczną za kładła konieczność tak wielkiego stopnia zbliżenia i upodobnienia, że zadania reżyserskie mogłyby tu porównać z teatralnymi narzędziami, gdyby przy ich pomocy chciano wybudować prawdziwy dom. Inaczej jest ze sztuką filmową. Prawa artystyczne, rządzące sztuką filmową, pozwalają by aktor grający w filmie rolę Stalina mógł stosunkowo łatwo liczyć na powodzenie. Ale w teatrze? Okazało się, że i w teatrze jest to możliwe, jeżeli teatr rozporządza odpowiednio znakomitym aktorem i odpowiednio przemyślaną koncepcją inscenizacyjną.

Widzimy na scenie Molotowa, Wasilewskiego, Czujkowa — a także Roosevelta, Churchilla, Paulusa — i możemy rozgorączkowanymi oczyma śledzić godzinny wielki decyzji Stalina, patrząc na jego prace na Kremlu, słuchając jego rozkazów wydawanych dowódcom stalingradzkiego boju. Patrzymy i podziwiamy i jest to coś więcej niż triumf teatralnej roboty i teatralnej inwencji;

jest to osiągnięcie zmuszające nas do rewizji pewnych utrwalonych pojęć o prawach rządzących teatrem. Tak, nie tylko ze względu na treść sztuki i to co nam pokazuje, ale i z tego formalnego względu jest dla widza polskiego, jeżeli o rosyjskim teatrze tylko czytał a na własne oczy z nim się nie zetknął, gościna Moskiewskiego Teatru Dramatycznego wyjątkowo silnym i ożywiającym spotkaniem.

Ochłopkow ze swoimi — jakby u nas powiedziano — asystentami: Kaminką i Goldanem — stworzył z „Wielkich dni” widowisko, które tępni prawdą historyczną a zarazem najczystszy, najistotniejszy teatrem. Jakim to osiągnął środki? Dla dyskusji, toczonych w Polsce około zagadnień stylu teatralnego najbardziej powołanego do wyrażania sztuki epoki budowania socjalizmu, „Wielkie dni” są po prostu pokazową lekcją realizmu socjalistycznego w praktycznym zastosowaniu. Okazuje się — i to w pierwszym rzędzie spostrzegł widz polski — jak bardzo realizm jest styl Ochłopkova daleki jest od wulgarnego naturalizmu, da- leki nawet od naturalistycznych odchyleń w realizmie. Teatr mo- skiewski zachowuje wszystkie elementy czystego realizmu i co więcej, wzbogaca je o nowe skolorzenia. Ale równocześnie posługuje się wielu innymi zdo- byczami teatralnej ekspresji. Wiele jest u Ochłopkova śmia- łych skrótów, uproszczeń, para- bol i metafor inscenizacyjnych. Są one jednak — i w tym tkwi wielka różnica pomiędzy eks- pryzjonizmem (np. teatru Pisci-

tora) a współczesnymi środka- mi teatralnego wyrazu — pod- porządkowane celom realizmu, a nie rozwichrzone i rozwijające się same sobą, dopełniają harmonijnie dzieło teatru w tych momentach, które środkami kameralnymi wyrazić się nie dadzą.

Ochłopkow wpręga w służbę przedstawienia nie tylko słowo i ruch aktora, nie tylko pla- katu i głuchy na wszystko. Zwył w uczucie nieklamanej pogardy wobec robotników angielskich, którzy nie chcieli zdusić ani narodu radzieckiego, ani greckiego, ani polskiego. Pietrzył on błąd na błędzie i z hukiem przepadał

waga scen, dziejących się na Kremlu. Przy pomocy najprost- szych i bardzo oszczędnych środków wydobytą Ochłop- ków i Williams wrażenie nie- doścignięte, przeważa roboty ak- toreskiej i kunsztu charakterysty- cji (ile w tym wszystkim zasłu- gi I. Dorofiejewy), i ale wina od świętosci gra Szaucha od- biega gra Lubinowa jako mar- szalka Wasilewskiego. Doda- na jest też A. Czerow jako Czujkow.

Ukazana na scenie postać Paulusa nie ma w sobie nic z karykatury ani listwych spaso- wów wzbudzenia obrady do do- wódów wojsk okręgowego prze- ciwnika, G. Kijewo gra Pau- lusa właśnie w tym duchu.

Ciepło i serdecznie pokazany jest Roosevelt, jedyny sojusznik nie kryjący odrady w sercu i pragnący jedynie przetrwać warunki przegranej (zbyt młoda matka S. Wasce- slowa). Osoba Churchilla nary- sowana jest tak dosadnie i brzo- ścia, że wydaje się iż groźko- wa. Zasługa konsekwentnie o- pracowanej roli F. Aleksandrowa — wyportretowanego tak reali- stycznie oryginału.

A rolę kobiecą nie wiele ich i nie były ważne w politycznej sztuce Wirty. W każdym jednak razie T. Karpowa w roli bohaterkiej Lełand wojkowej i A. Tierenichina w charakterystycznej i nie powabianym mo- mentów odprężającego komi- smu różnie łącząca i nie zdo- lny zbliżyć nie przedstawienia te- lentem.

Oto pierwsze wrażenia z go- ściny artystów radzieckich. Co dadzą następne ich przedsta- wienia?

### Teatr

## Epopeja stalingradzka na scenie

Jaszcz

„Wielkie Dni” (Stalingrad) sztuka w czterech aktach (11 odsłonach) Mikołaja Wirty. Gościnny występ Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

Żuł pierwsze warszawskie przedstawienie Moskiewskiego Teatru Dramatycznego (w poufalitym skrócie: teatru Ochłopko wa, podobnie jak Pierwszy Pań- stwowy Teatr Kukielkowy nazywamy po prostu: teatrem Obrazowa) było dla polskich ludzi teatru świetnym pokazem osiągnięć realizmu socjali- stycznego we współczesnym te- atrze radzieckim — pokazem, który ilustruje jego wyniki i sukcesy i umożliwia porówna- nie go z polskimi osiągnięciami teatralnymi. Mówiąc o ludziach teatru nie mam przy tym na myśli tylko reżyserów, autorów, krytyków, ale wszystkich wi- dzów teatralnych, a przede wszystkim tych nowych wi- dzów, którym tyle się mówi o wartościach realizmu scenicz- nego, ale którzy nie mieli do- tychczas sposobności poczynić żadnych w większą niż krajo- wa skalę porównań.

Pokaz to zatem szczególnie pouczający i artystycznie plodny i nie dziw, że widzowie z napęta uwagą śledzą każdy szczegół przedstawienia, prze- stępując go i dyskutując. Pokaz to przede wszystkim

bardziej, że przedmiotem przed- stawienia nie jest jakieś arcy- dzieło klasycznej dramaturgii, lecz utwór współczesny, na- brzmiały aktualnością i polity- ką, utwór o bezpośrednim i z naciśniętym wyrazonym stanowi- sku ideowym. Przez to znajdu- jącej epopeje wojennej, sztuki będącej twórczym włączeniem koncepcji dramatycznej w kształt reportażowej konstruk- cji scenicznego.

Współczesna literatura ra- dzicka, a zwłaszcza literatura dramatyczna, osiągnęła w dzie- łach tego typu sztuk aktual- nych, upolitycznionych, mobil-

izujących masy do określonych zadań, znakomite rezultaty artystyczne, dające im trwałą pozycję na kartach literatury czy w dziejach teatru.

Tak też jest ze sztuką Wirty. Ale jest i coś więcej. Niezmiernie ambitny i ryzykowny zamiar pokazania na scenie nie tylko historycznych, ale żywych i każdemu widzowi znanych a sercu jego bliższych postaci, wydawać by się mógł na gruncie teatralnym nie do osiągnięcia zrealizowania. Trójwymiarowość sceniczną za kładła konieczność tak wielkiego stopnia zbliżenia i upodobnienia, że zadania reżyserskie mogłyby tu porównać z teatralnymi narzędziami, gdyby przy ich pomocy chciano wybudować prawdziwy dom. Inaczej jest ze sztuką filmową. Prawa artystyczne, rządzące sztuką filmową, pozwalają by aktor grający w filmie rolę Stalina mógł stosunkowo łatwo liczyć na powodzenie. Ale w teatrze? Okazało się, że i w teatrze jest to możliwe, jeżeli teatr rozporządza odpowiednio znakomitym aktorem i odpowiednio przemyślaną koncepcją inscenizacyjną.

Widzimy na scenie Molotowa, Wasilewskiego, Czujkowa — a także Roosevelta, Churchilla, Paulusa — i możemy rozgorączkowanymi oczyma śledzić godzinny wielki decyzji Stalina, patrząc na jego prace na Kremlu, słuchając jego rozkazów wydawanych dowódcom stalingradzkiego boju. Patrzymy i podziwiamy i jest to coś więcej niż triumf teatralnej roboty i teatralnej inwencji;

### Wynalazki robotników dają milionowe oszczędności

W Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych przedrukarz, Edward Stock, Franciszek Waldowski i Władysław Szyperski, wprowadzili własny system kopiowania płyt drukarskich. Majster, Tadeusz Słowik, skonstruował maszynę do składania papieru. Elektryk, Józef Michalski, skonstruował grzejnik elektryczny do maszyny zecerzkiej, maszynista, Gesel, usprawnił pracę maszyny drukarskiej, krajaż papieru, Pawlak, wykorzystwał do produkcji odpadki papieru.

W Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych Henryk Bańkowski, opracował projekty, umożliwiające pełne wykorzystanie surowców i półfabrykatów. Projekty jego dają kilka milionów złotych oszczędności.

W fabryce chemicznej „Percsil”, rzemieślnicy: Grabowicz i Szadłowski, usprawnili działalność automatów do uruchamiania maszyn. Duże korzyści wreszcie przyniósł pomysł mechanicznego wysypywania sody do młynów.

Prosty bardzo pomysł, który daje oszczędność w zużyciu oliwy, przedstawili robotnicy kolchozów z Zakładów Inżynierskich nr 18. W miejscach, w których oliwa ścieka na ziemię, wmontowali rynienki. Wyłapywana w ten sposób oliwa, po przefiltrowaniu nadaje się do ponownego użytku.

Wśród wielkiej ilości pomysłów należy wymienić ulepszenie systemu napędowego do maszyn walcujących w PePeGo, wprowadzone przez Stefana Jarkowskiego. Ulepszenie to usprawnia znacznie pracę walcarek — likwiduje koszty remontu i postoje. Na samym materiale daje 560 tysięcy złotych oszczędności rocznie.

Przebieg choroby w tym samym czasie 6 krat okiennych. Przy wyrobie zawiąsów długości 1 m, specjalizując się od dłuższego czasu w tym dziale produkcji, Rolek osiągnął ostatnio 400 proc. nowej normy.

### Rekordowe osiągnięcia ZMP-owca „Paławagu”

Ślusarz „Paławag”, Rolek Stanisław, aktywista ZMP, pobit dotychczasowe rekordy, osiągane przez młodocianych robotników w Państwowej Fabryce Wagonów.

Wykonał on w ostatnich dniach 300 proc. nowoutalonych norm przy produkcji krat okiennych do wagonów pocztowych.

Dotychczas praca przy jednej kratce trwała 16 godzin. Przez wprowadzenie bardzo prostych ulepszeń technicznych Rolek wykonuje obecnie w tym samym czasie 6 krat okiennych.

### Współzawodnictwo wśród dróżników na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (Koresp. wł.). Na Dolnym Śląsku toczy się akcja współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego wśród dróżników.

W powiecie jeleniogórskim przoduje pierwsza sekcja drogowa, która uzyskała 133 proc. wydajności. Druga sekcja osiągnęła 135 proc. wydajności, zdobywając drugie miejsce.

W pierwszej sekcji wyróżnili się: Stanisław Piotrowski, Władysław Matusiak, Izidor Bosek i Wencenty Andura. W drugiej: Józef Kolodziej, Józef Wojciechowski i Leon Lewandowski.

Drogomistrzem pierwszej sekcji jest Andrzej Kwapienia, drugiej — Stanisław Czyżewski.

W współzawodnictwie indywidualnym okazali się najlepszymi: Andrzej Rajca, Józef Szewc, Jan Guzara i Wojciech Magdziński.

Przebieg choroby w tym samym czasie 6 krat okiennych. Przy wyrobie zawiąsów długości 1 m, specjalizując się od dłuższego czasu w tym dziale produkcji, Rolek osiągnął ostatnio 400 proc. nowej normy.

### Masz korespondent z Poznania donosi:

### Pow. mogileński sam podwyższył plan kontraktacji trzody

Woj. poznański w akcji kontraktowania trzody chlewniej zajmuje trzecie miejsce w Polsce. Na czoło powiatów w woj. poznańskim wybija się powiat mogileński.

Plan na marzec przewidywał zakontraktowanie 1600 sztuk świń. Akcją kontraktowania rozpoczęto 7 marca, a już w pierwszym tygodniu zakontraktowano 1471 sztuk. Wobec takiego powodzenia akcji rolnicy samorzutnie podwyższyli plan na marzec do 2000 sztuk. Dotychczasowe meldunki wskazują, że i ten podwyższony plan zostanie przekroczony.

Przebieg choroby w tym samym czasie 6 krat okiennych. Przy wyrobie zawiąsów długości 1 m, specjalizując się od dłuższego czasu w tym dziale produkcji, Rolek osiągnął ostatnio 400 proc. nowej normy.

### Wynalazek filmowców poznańskich

Pracownicy warsztatów Filmu Polskiego w Poznaniu J. Rybarczyk i M. Niedroch oraz tokarzy warsztatów Jan Cybichowski dokonali bardzo ciekawego ulepszenia aparatu projekcyjnego dla kin ruchomych. Skonstruowane przez nich urządzenie zapewnia spokojny przebieg taśmy filmowej przez aparat, dzięki czemu zużycie taśmy jest o 48 proc. mniejsze niż w dotychczasowych aparatach.

Dyrekcja poznańska F. P. zwróciła się do centrali w Łodzi o przyznanie racjonalizatorom premii pieniężnych. (d. s.)

### Wiedomości z kraju

**NOWE DOMEY SPOŁECZNE**  
Z Inicjatywy Powiatowej Rady Na Rodowej przystąpiono w pow. Żary do organizacji 28 nowych domów społecznych, w tym w gminie Kłobucka w 7 gromadach, w gminie Kąkolice i Zabłocie w 8 wsiach.

Dotychczas pow. Żary posiada 22 domy społeczne, prowadzone przez młodzież robotniczą i chłopską, zrzeszoną w kółkach ZMP.

**„BOJOWA KOLUMNIA PRACY”**  
W zakładach przemysłu odzieżowego im. dr. Próchnika w Łodzi młodzież absolwentów kursów dla przydziałistów zorganizowała „bojową kolumnę pracy”. Kolumna postawiła sobie za zadanie przedwieść do pracy we wszystkich dziedzinach życia zakładu. W skład kolumny wchodzi ponad 40 młodych przydziałistów oraz student Technikum Włókienniczego.

### 10 NOWYCH LINII AUTOBUSOWYCH W WOJ. ŁÓDZKIM

Dyrekcja Łódzkiego Węzła PKP przystąpiła do rozbudowy linii autobusowych w woj. łódzkim. Ogółem uruchomionych zostanie 10 nowych linii.

Obecnie PKP obsługuje w woj. łódzkim 22 linie autobusowe. Przewiezła liczba przewożonych pasażerów wzrosła ostatnio do 160 tysięcy miesięcznie.

### PROPORZEC ZDOBYSZY NA WŁASNOŚĆ

(Koresp. wł.) W świetlicy CZN w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia propozycji przedniego indywidualnego współzawodnictwa pracy pow. Andrzeja Wargę. Pow. Wargę złożył propozycję o raz trzeci i tym samym propozycję został jej właścicielem.

### BUDOWA NOWYCH DRÓG I MOSTÓW

Wydział Komunikacji przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi przystąpił do budowy dróg w pow. koneckim, łęczyckim, łódzkim, opoczyńskim i rawskim — mazowieckim. Na ten cel wydatkowane zostanie 52,250 tys. złotych.

Równocześnie Woj. Rada Narodowa w Łodzi zaakceptowała projekt budowy mostów w Łęczycy, Opocznie, Łowiczu i Łasku.

### PRZODUJĄCY ZESPÓŁ W AKCJI SIENIEJ

Zespół Kowalów pow. Strzeliń na dzień 5 kwietnia br., jako pierwszy ze wszystkich zespołów P.G.N. objętych wrocławskimi, zakończył za miesiąc zbiór kłosowych na obszarze 320 ha.

### W WALE O CZYSTOŚĆ NA DWORCACH KOLEJOWYCH

Ministerstwo Komunikacji rozpoczęło w kwietniu akcję czystości na P.S.P.

Do akcji tej przystępują władze kolejowe przez dotychczasowe niż dotychczas przewidziane zarządzą, przepisy porządku i czystości na terenach kolejowych, a przede wszystkim w poczekalniach, bufetach, wesołach, peronach dworcowych, oraz w wagonach.

### PRZODUJĄCA GROMADA

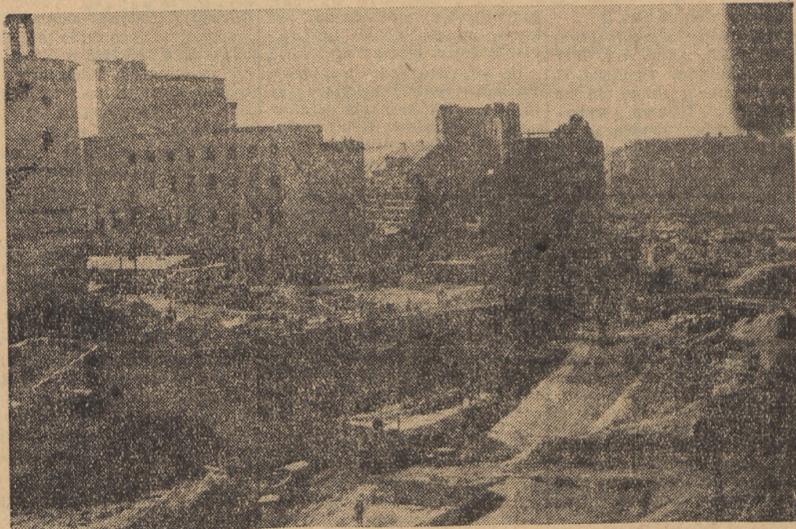
Gocielewo w pow. obornickim, osiedlone przez byłych robotników rolnych, zapłaciło przedterminowo 1 ratę podatku gruntowego w 100% proc. w wysokości 2,560,167 zł, mimo wstępnego zawiązań z „Elektryfikacją wsi”. Do końca marca br. wykopano ponad 12 km linii niskiego napięcia.

Ta sama gromada zorganizowała własnym sumptem przedsiwzięcie i wykonanie mostu żelbetonowego na rzecze Odrze. Koszt budowy wyniósł ok. 11 milionów zł.

### JESZCZE JEDEN MOST OBUJOWANY

Na szlaku Poznań — Sępólno odnawiano do ruchu kolejowego nowoobudowany most żelbetonowy na rzecze Odrze. Koszt budowy wyniósł ok. 11 milionów zł.

### Już 22 lipca...



Prace przy budowie trasy W — Z postępują szybko naprzód. Na zdjęciu widzimy teren robot u wylotu tunelu, przez który już 22 lipca br. przemkną pierwsze tramwaje i autobusy

### O Mieczurynie i Lysience w izbie Stefana Kardaka z Łęg

### Delegacja chłopów radzieckich zwiedza wieś w Płockiem OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA

Delegacja kolchozników radzieckich, która przybyła na III Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej, wzięła udział w wyjeździe do wsi Łęg, powiatu płockiego, gdzie zapoznana się z osiągnięciami miejscowej spółdzielni samopomocy chłopskiej i spółdzielczego ośrodka maszynowego. Przejazdowi delegacji radzieckiej w drodze z Płocka do Łęg, towarzyszyły w każdej wsi gorące i szczere powitania.

Łęgowscy chłopci witają radzieckich przyjaciół. Zgromadziła się cała wieś. Każdy z gospodarzy chce gościć u siebie kogoś z delegatów. Panuje szczerą atmosferą serdeczności.

Wchodzący w skład Akademii Instytutu Hodowli Roślin zajmują się np. zaopatrywaniem stacji selekcyjnych w wysokowartościowy i genetycznie analizowany materiał siewny. Produkuje on również nowe odmiany roślin użytkowych np. odpornych na mróz i suszę, niewrażliwych na choroby roślinne, wysoko plennych itp.

Ob. Kieronskiego ze wsi Trzepono interesuje sprawa upraw ziemniaczanych. Słyszał dużo o rekordowych zbiorach ziemniaków w ZSRR.

Iwan Łaptiew mówi o osiągnięciach w tej dziedzinie wielkiego radzieckiego, przewodniczącego Wszechrzyjskiej Akademii Nauk Rolniczych — Trofima Łysienki.

Trofim Łysienko, kiedy był jeszcze kierownikiem Instytutu Selekcji, Genetyki i Odkrycia, dzięki studiom naukowym doprowadził do znacznego zwiększenia plonów ziemniaków. Zdobycze naukowe Łysienki i jego wielkiego poprzednika Mieczuryna nie tylko zdecydowały o zwiększeniu plonów, lecz pozwalają dziś na stawianie planów przeobrażenia przyrody dla potrzeb człowieka.

Rozmowa ożywia się. Padają cyfry rekordowych zbiorów zbóż chlebowych, warzyw, roślin przemysłowych.

Mówi białoruski bohater pracy

Z podziwem słuchają chłopcy tej epopei socjalistycznego budownictwa.

Niemniej podziwu rysuje się na twarzach zebranych w domu średniorolnego chłopca — Jana Kaliskiego. Kalski gości u siebie bohatera pracy socjalistycznej, Teodora Pruszkiewicza, przewodniczącego kolchozu „Czerwony ogrodnik” w Republice Białoruskiej.

Mówi on o stalinowskim gajantycznym planie walki o podniesienie rolnictwa, o życiu i dobrobycie kolchozników radzieckich, o świetlicach i dla wszystkich dostępnych szkołach.

W domu małorolnego chłopca Ligockiego — Maria Sawcenko, dojarka kolchozowa, bohaterka pracy socjalistycznej i posłanka Rady Najwyższej Rosyjskiej SRR opowiada o tym, jak to chłopci radzieccy pomagali robotnikom w odbudowie kopalni domieckich, nieprzewodzącej elektromi wodnej i innych obiektów przemysłowych.

76-letnia hobotka pracy socjalistycznej, z kolchozu im. Tarasa Szewczenki na Ukrainie, Olena Chopta opowiada w izbie u chłopca Zawistowskiego o wysiłku, ciemności i nędzy chłopów za rządów cara i o rozkwicie socjalistycznej wsi radzieckiej.

Delegat chłopów płockich ob. Jarski, wyraził w swym przemówieniu, myśli zebranych: — Dzięki Rewolucji Październikowej uzyskaliśmy niepodległość. Dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej, wygnany został z naszego kraju okupant hitlerowski i osiągnęliśmy wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

Dziś możemy już czerpać z przebogatego doświadczenia narodu radzieckiego — wzory jak podnosić produkcję rolną, jak prowadzić wieś do dobrobytu i kultury.

W domach łęgowskich chłopów tego dnia światła paliły się dłużej niż zwykle.

— Dobry, serdeczny, braterski ludzie! — powtarzali się, żegnając przy stołach i na lawach.

To samo mówili radzieccy kolchoznicy w autach, w drezach z Łęg do Łodzi.

J. WAŃKOWICZ

### W izbie u Stefana Kardaka

Stefan Kardak jest 70-letnim staruszkiem, ojcem 8-osobowej rodziny. Pamięta on dobrze okres przed i międzywojenny. Lata przeżył w nędzy i zafaniu. Lata, w których nie dla Stefanów Kardaków były szkoły, uniwersytety, teatry. Lata, które zostały w smutnym spadku więcej takich jak on, którym nie było sądzone, nauczyć się pisać i czytać.

Stefan Kardak, małorolny z Łęg — zaprasza do swojej izby Iwana Łaptiewa, syna małorolnego chłopca rosyjskiego, obecnie członka Wszechrzyjskiej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina w Moskwie.

Wokół rozmawiających — Iwana Łaptiewa i Stefana Kardaka zbiera się cała Kardakowa rodzina, chłopci sąsiednich wsi — z Niegłosów, z Trzepowa, Zagód i z Proboszczowic. Rychło wywiązuje się ożywiona dyskusja. Iwan Łaptiew opowiada jak to po Rewolucji Listopadowej władza radziecka powołała do życia wielką instytucję naukową — Instytut Hodowli Roślin pod Leningradem.

Instytut ten otworzył szeroko swe wrota dla robotników i chłopów. Wsławił się w wielkim zdobyciami w dziedzinie genetyki, selekcji i aklimatyzacji roślin użytkowych, jego zasługą było stworzenie zupełnie nowych teorii naukowych w dziedzinie genetyki i geografii roślin.

Na bazie prac Instytutu Hodowli Roślin powstała w r. 1929

### Konfektowniki wrocławskie zapoczątkowały pracę na kilku fazach

### (OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU“)

Ośrodek państwowych fabryk konfekcyjnych we Wrocławiu zdobył w drugiej połowie ubiegłego roku pierwsze miejsce w Polsce pod względem wydajności pracy i jakości produkcji.

Po wprowadzeniu w styczniu br. nowych norm robotnicze bardzo szybko zrozumiały sensność przeprowadzonych zmian. Po pierwszej wypłacie przekonali się, że płaca i zarobki realnie wzrosły.

Plan produkcji za styczeń zostaje wykonany w 101,7 proc. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń proc. wykonania planu w lutym jest jeszcze wyższy, a jakość produkcji w naszym niestety zmniejszyła się.

Walka o jakość produkcji

W poszczególnych oddziałach jak np. w „E” przy produkcji ubrań roboczych w styczniu — zanotowano 99 proc. pierwszego gatunku w oddziale „A” (produkcja mundurów dla PKP) — 98 proc. pierwszego gatunku, w

### Wielki sukces oddziału „C”

Wykwalifikowane robotnice podbijają się wykonywania 1,5 lub 2 fazy.

Oto np. młodziczka konfektowniki Romualda Michalewicz z oddziału „D”, taśma 1, wykonuje 2 fazy. Wszywa rękawy bez fastrygowania i w każdej fazie osiąga po 118 proc. normy. Zofia Kowala z oddziału „C” przy tej samej czynności wykonuje 120 proc. normy.

Dwie fazy maszynowe na jednej maszynie

Szczególnym zainteresowaniem załogi cieszą się jednak wyniki pracy Stanisławy Mikusek z oddziału „B”.

Zapoczątkowała ona wykonywanie 2 faz maszynowych na

### Nasi czytelnicy piszą:

### „Nie chcemy takiego weterynarza”

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Byłoby takie zarządzenie władz sanitarnych z powiatu płockiego, że spęd trzody chlewniej do szczepienia przeciw różycy ma się odbyć w rozległych wsiach, w trzech lub więcej miejscach, a jeżeli gospodarz ma więcej trzody, albo z powodu braku koni ma trudności z dowozem na miejsce spędu, to weterynarz obowiązany jest skorzystać w zagrodzie takiego gospodarza.

Tymczasem lekarz — weterynarz, przydzielony do naszej gminy Bodzanów, niejaki ob. Bolesław Konopka, utrudnia jak może biednemu chłopu szczepienie świń, a tym samym i kontraktowanie ich.

Gdy ob. Konopka przejeżdżał niedawno szosą, zwrócił się do niego ubogi działkowicz, nie posiadający koni, z prośbą, by zaszczepił świnię w zagrodzie. Lekarz odmówił i oświadczył, że dla każdego schodzić z wozu nie będzie. Ten sam lekarz, gdy przyjedzie ktoś na niego zwykłym wozem, a nie powozem, czy bryczką, odmawia jazdy do chorego zwierzęcia, ponieważ „wóz za bardzo trzęsie.”

Może więc władze powiatowe przydzielą nam takiego lekarza, który nie boi się „wstrząsów” i nie wstydzi się jeździć chłopskim wozem.

Józef Wojciechowski  
Bodzanów, pow. płocki

### Delegaci czechosłowackich zw. zawodowych w Krakowie

Do Krakowa przybyła delegacja czechosłowackich związków zawodowych (URO). Wizyta gości czechosłowackich ma na celu wymianę doświadczeń w dziedzinie osiągnięć obu narodów na polu ruchu zawodowego oraz zapoznanie się z naszym współzawodnictwem pracy i systemem oszczędzania.

Delegaci czechosłowaccy, powitani na dworcu przez przedstawicieli OKZZ, zwiedzili miasto oraz zapoznali się z działalnością woj. szkoły związków zawodowych i Domu Kultury.

W godzinach popołudniowych goście wyjechali do Oświęcimia.

### Młodzieżowe współzawodnictwo pracy na wsi

W woj. łódzkim większość zarządów gminnych i kół powiatowych ZMP bierze już udział w II etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi. Na czoło zadań junaków wysuwają się: akcja hodowlana i kontraktacyjna. Dzięki wydanej wspólpracy współzawodniczących zespołów wiejskich ZMP kontraktacja w woj. łódzkim przebiega bardzo pomyślnie. Poważne wyniki w tym zakresie osiągnęły kółka ZMP z powiatów łęczycki i opoczyński.

Wiele kół ZMP uczestniczy w współzawodnictwie budownictwa społecznego. Rezultatem tego rodzaju współzawodnictwa jest rozpoczęcie budowy domów ludowych we wsiach: Wilkowice (pow. Rawa Maz.) i Bra-

### Młodzież robotnicza w ruchu łączności ze wsią

Hasło zbliżenia młodzieży robotniczej do młodzieży wiejskiej podjęli członkowie ZMP przy Zakładach Gliwickich. Nawiązali oni łączność z młodzieżą wiejską wsi Większyce oraz zainicjowali współzawodnictwo międzyswiatlicowe.

W ramach współzawodnictwa młodzi robotnicy z Zakładów Gliwickich bawili kilkakrotnie z zespołami artystycznymi w świetlicy w Większycach, słuchając swym kolegów wiejskich rąd i pomocą w organizowaniu

### Wielki sukces oddziału „C”

Wykwalifikowane robotnice podbijają się wykonywania 1,5 lub 2 fazy.

Oto np. młodziczka konfektowniki Romualda Michalewicz z oddziału „D”, taśma 1, wykonuje 2 fazy. Wszywa rękawy bez fastrygowania i w każdej fazie osiąga po 118 proc. normy. Zofia Kowala z oddziału „C” przy tej samej czynności wykonuje 120 proc. normy.

Dwie fazy maszynowe na jednej maszynie

Szczególnym zainteresowaniem załogi cieszą się jednak wyniki pracy Stanisławy Mikusek z oddziału „B”.

Zapoczątkowała ona wykonywanie 2 faz maszynowych na

### 14 milionów zaoszczędzi Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich

Pracownicy i dyrekcja CSMJ w Kielcach, po dokładnym zanalizowaniu codziennych prac przy dostawie, opakowaniu, przewożeniu i eksporcie jaj, przez zastanowienie ostrożności i wyeliminowaniu wszelkiego rodzaju odpadków, wreszcie przez racjonalne stosowanie wynalazków pracowników — zobowiązali się zaoszczędzić w roku bieżącym czterdzieści milionów złotych.

Wynalazki robotników przyniosą oszczędności

Pracownik Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskiej w Radomiu, Jan Czaj, skonstruował automat do zbijania skrzynek drewnianych produkowanych gospodarczym sposobem w Spółdzielni, a przeznaczonych jako opakowanie jaj eksportowanych. Równocześnie wynalazł on specjalną farbę do cechowania tych skrzynek. Wynalazki te przyniosą znaczne oszczędności. Za pomocą automatów jeden robotnik wykona pracę dwu ludzi. O ile chodzi o farbę, to dotychczas importowano ją z zagranicy.

### Odpowiedzi redakcji

Stefan Terlecki, Radom. — Mięściecne bilety pracownicze przeznaczone są wyłącznie dla osób, zamieszkających poza miejscem pracy. Osoby zameldowane na pobyt czasowy w miejscach zatrudnienia nie mogą z tych biletów korzystać. Pracownicy, dojeżdżający tylko raz w tygodniu do stacji miejsca pracy do stacji miejsca zamieszkania mogą nabywać bilety pracownicze powrotne. Bilety pracownicze powrotne we stacji miejsca pracy na podstawie wypełnionego i potwierzonego przez pracodawcę zaświadczenia. Blankiety zaświadczają można nabywać w

### Wielki sukces oddziału „C”

Wykwalifikowane robotnice podbijają się wykonywania 1,5 lub 2 fazy.

Oto np. młodziczka konfektowniki Romualda Michalewicz z oddziału „D”, taśma 1, wykonuje 2 fazy. Wszywa rękawy bez fastrygowania i w każdej fazie osiąga po 118 proc. normy. Zofia Kowala z oddziału „C” przy tej samej czynności wykonuje 120 proc. normy.

Dwie fazy maszynowe na jednej maszynie

Szczególnym zainteresowaniem załogi cieszą się jednak wyniki pracy Stanisławy Mikusek z oddziału „B”.

Zapoczątkowała ona wykonywanie 2 faz maszynowych na

### Wielki sukces oddziału „C”

Wykwalifikowane robotnice podbijają się wykonywania 1,5 lub 2 fazy.

Oto np. młodziczka konfektowniki Romualda Michalewicz z oddziału „D”, taśma 1, wykonuje 2 fazy. Wszywa rękawy bez fastrygowania i w każdej fazie osiąga po 118 proc. normy. Zofia Kowala z oddziału „C” przy tej samej czynności wykonuje 120 proc. normy.

Dwie fazy maszynowe na jednej maszynie

Szczególnym zainteresowaniem załogi cieszą się jednak wyniki pracy Stanisławy Mikusek z oddziału „B”.

Zapoczątkowała ona wykonywanie 2 faz maszynowych na

### Wielki sukces oddziału „C”

Wykwalifikowane robotnice podbijają się wykonywania 1,5 lub 2 fazy.

Oto np. młodziczka konfektowniki Romualda Michalewicz z oddziału „D”, taśma 1, wykonuje 2 fazy. Wszywa rękawy bez fastrygowania i w każdej fazie osiąga po 118 proc. normy. Zofia Kowala z oddziału „C” przy tej samej czynności wykonuje 120 proc. normy.

Dwie fazy maszynowe na jednej maszynie

Szczególnym zainteresowaniem załogi cieszą się jednak wyniki pracy Stanisławy Mikusek z oddziału „B”.

Zapoczątkowała ona wykonywanie 2 faz maszynowych na

### Wielki sukces oddziału „C”

Wykwalifikowane robotnice podbijają się wykonywania 1,5 lub 2 fazy.

Oto np. młodziczka konfektowniki Romualda Michalewicz z oddziału „D”, taśma 1, wykonuje 2 fazy. Wszywa rękawy bez fastrygowania i w każdej fazie osiąga po 118 proc. normy. Zofia Kowala z oddziału „C” przy tej samej czynności wykonuje 120 proc. normy.

Dwie fazy maszynowe na jednej maszynie

Szczególnym zainteresowaniem załogi cieszą się jednak wyniki pracy Stanisławy Mikusek z oddziału „B”.

Zapoczątkowała ona wykonywanie 2 faz maszynowych na

### Wielki sukces oddziału „C”

Wykwalifikowane robotnice podbijają się wykonywania 1,5 lub 2 fazy.

Oto np. młodziczka konfektowniki Romualda Michalewicz z oddziału „D”, taśma 1, wykonuje 2 fazy. Wszywa rękawy bez fastrygowania i w każdej fazie osiąga po 118 proc. normy. Zofia Kowala z oddziału „C” przy tej samej czynności wykonuje 120 proc. normy.

Dwie fazy maszynowe na jednej maszynie

Szczególnym zainteresowaniem załogi cieszą się jednak wyniki pracy Stanisławy Mikusek z oddziału „B”.

Zapoczątkowała ona wykonywanie 2 faz maszynowych na

II MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI

PRAGA - WARSZAWA

Puchar Przechodni Redakcji »Trybuny Ludu« i Redakcji »Rudeho Prava«

II Międzynarodowy Wyścig Kolarski Praga - Warszawa rozgrywa się o puchar przechodni redakcji »Trybuny Ludu« i redakcji »Rudeho Prava«.

Jak będzie wyglądał ten puchar? Będzie to wielki, kryształowy puchar, artystycznie wykonany. Dwa pola przedstawiają fragmenty zabytkowe Warszawy i Pragi. W górnej części w obwódce napis w języku polskim i czeskim: »Nagroda przechodnia redakcji »Trybuny Ludu« i »Rudeho Prava«.

Przy podstawie pucharu znajdują się 2 sylwetki kolarzy. Na pokrywie - herby stolic Polski i CSR.

Projekt pucharu opracowali najwybitniejsi artyści Czechosłowacji.

Puchar wykonany będzie z kryształu obrotowego. Bryłę pucharu z formy drewnianej odlano w jednej z hut czechosłowackich. Jest ona obecnie w Państ. Fabryce Kryształów Otto Bartl w Podebradach.

Oto krótka relacja naszego specjalnego wysłannika ze szlifowni kryształów Otto Bartl w Podebradach:

Jesteśmy w dużej, dobrze oświetlonej hali fabrycznej. Przy warsztatach szlifierskich siedzi kilkadziesiąt szlifierzy. Na pierwszym warsztacie, warsztacie artysty - szlifiera znajduje się w obróbce puchar przechodni redakcji »Trybuny Ludu« i »Rudeho Prava«. Puchar przybiera już formę zaprojektowaną przez artystów praskich.

— Mam 3 odlewy pucharu — informuje nas kierownik szlifowni. Obrabiamy to wszystkie 3 odlewy — na wszelki wypadek, gdyż nie raz zdarza się, że w czasie szlifowania kryształ pęka. Czasu pozostało niewiele, więc musimy się na ten »wielki wypadek« zaasekurować.

Puchar po pierwszej obróbce, w której uzyska swój właściwy kształt, zostanie spolerowany. Wówczas przystąpimy — mówi dalej kierownik — do wykonania na nim fragmentów zabytkowych naszych stolic i napisów.

Do rozmowy naszej wtrąca się szlifierz, obrabiający puchar: — Uważam za wielki zaszczyt fakt, że robotnikom naszej fabryki przypada w udziale pra-

ca przy wykonaniu pucharu, o zdobycie którego walczyć będą sportowcy bratnich narodów oraz reprezentacje robotnicze z państw kapitalistycznych. W imieniu załogi naszej fabryki za pewniamy was — mówi dalej robotnik czeski — że dołożymy wszelkich starań, aby puchar był jak najokazalszy.

Puchar przechodni redakcji »Trybuny Ludu« i »Rudeho Prava« wykonany będzie do 15 kwietnia, a w dniu 20 bm przysiany zostanie do Warszawy. Obejrzą go będzie można na wystawie nagród II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga - Warszawa.

DATAWNIK PAMIĄTKOWY POCZTY POLSKIEJ

Z okazji II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga - Warszawa Ministerstwo Poczty i Telegrafów od dnia 15 kwietnia bm. stemplować będzie przez sylki pocztowe specjalnymi dataownikami, opracowanymi według projektów art. grafika Andrzeja Wiercińskiego.

Dataownik wyobrażać będą symbole Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Katowic i przez pocztę tych miast będą w użyciu przez jeden miesiąc począwszy od 15 bm.

FILM Z WYŚCIGU PRAGA - WARSZAWA

W tych dniach przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga - Warszawa odbyli konferencję z dyrektorem Polskiej Kroniki Filmowej tow. Bossakiem, uzgadniając sprawę wydania przez Polską Kronikę Filmową specjalnego filmu krótkometrażowego z przygotowaniem do wyścigu Praga - Warszawa. Film ten składać się będzie ze zdjęć z obrotu kondycyjnego kolarzy polskich w Polsce, z fragmentów zesłorocznego wyścigu oraz zdjęć z wystawy projektów na odznakę pamiątkową wyścigu.

Na zakończenie konferencji, w czasie której poruszono również problem obsługi wyścigu przez operatorów FP, odbył się pokaz dwu krótkometrażowych filmów z zesłorocznego wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa.

Zamknięcie Sesji Budżetowej Sejmu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Przykład walki z analfabetyzmem w ZSRR, gdzie w r. 1917 liczba analfabetów wynosiła 77 proc., a obecnie problem ten już nie istnieje. Ustawa wprowadza społeczny obowiązek uczenia się analfabetów od lat 14-50. Do obowiązku rejestracji i uczenia analfabetów może być powołana każda osoba, posiadająca odpowiednie kwalifikacje. Koszty akcji ponosi Skarb Państwa w ramach budżetu Ministerstwa Oświaty.

Izba jednogłośnie przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei tow. pos. Burdzy (PZPR) referuje projekt ustawy o zmianie ustawy o paszportach. Projekt ustawy przekazuje wydawanie paszportów zagranicznych Ministerstwu Administracji Publicznej, dysponującemu odpowiednim aparatem, co pozwoli na skrócenie czasu przy wydawaniu paszportów. Izba uchwaliła ustawę.

Pos. Kubiński (SL) referował nowelę do ustawy o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa. Nowela idzie w kierunku objęcia całokształtu tych zagadnień, upamiętnienia martyrologii narodu polskiego i innych narodów oraz demaskowanie drogą odpowiednich akcji faszyzmu i imperializmu. Sejm aprobował nowelę.

Kolejna ustawa przekazuje opiekę społeczną nad dziećmi i młodzieżą Ministerstwu Oświaty (dotychczas Min. Pracy i Opieki Społecznej). Tow. poseł Beluch-Beloński (PZPR), uzasadniając projekt, stwierdził niemożność oddzielenia wychowania od otoczenia dziecka należytą opieką, co uzasadnia słuszność zmiany. Izba w drugim i trzecim czytaniu uchwaliła ustawę.

O racjonalną gospodarkę siłami przyrody

Debatę na Plenum sejmowym wywołał projekt ustawy o ochronie przyrody. Referentem był tow. poseł Jarosz (PZPR). Ustawa ujmuje zagadnienia ochrony przyrody nie tylko z punktu widzenia ochrony zabytków przyrody, ale bierze pod uwagę najistotniejszą rzecz, tj. próbę gospodarki zasobami przyrody. Chodzi o ochronę sił wytwórczych przyrody, celem wzmocnienia ich produktywności, chodzi o niedopuszczenie do kapitalistycznej, rabunkowej gospodarki siłami przyrody, która powoduje klęski żywiołowe, posuchy i powodzie. Ustawa powołuje Państwową Radę Ochrony Przyrody jako ciało opiniotwórcze dla wszystkich resortów, mających do czynienia z tym zagadnieniem. Minister Leśnictwa otrzymuje do pomocy naczelnego konserwatora przyrody, analogiczne urzędy powstają w skali wojewódzkiej i powiatowej.

Rektor poseł Kuleżycki (SD) podkreślił w debacie wagę materialną, gospodarczą i znaczenie ideowe ustawy dla budownictwa kraju, tow. posłanka Lewińska (PZPR) stwierdziła: »Nasz nowy ustrój wyprowadza naukę z osobożenia, z laboratorii do szerokiej praktycznej realizacji osiągniętych zdobyczy w celu ukształtowania warunków coraz korzystniejszych dla życia człowieka«. Poseł Augustyn (SL) ocenił ustawę jako odzwierciedlenie najnowszych prądów w nauce na polu ochrony przyrody. Izba jednogłośnie przyjęła projekt ustawy.

Na wniosek sprawozdawcy tow. posła Grossa (PZPR), Izba uchwaliła również zmianę dekretu o przepadku majątków.

Tow. poseł Kępczyński (PZPR) referował projekt ustawy o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych. Ilość tych lekarzy wynosi 1.850, potrzeba nam zaś minimalnie 3.000. W tych warunkach właściwe planowe rozmieszczenie specjalistów w kraju jest koniecznością. Poseł Szyko (SL) oświadczył, że ustawa przyczyni się do rozszerzenia opieki weterynaryjnej nad większą niż dotychczas ilością pogłowia i uchroni naszą produkcję przed miliardowymi stratami. Poseł Stachnik (PSL) stwierdził pożyteczność ustawy, zwłaszcza w wypadkach chorób zaraźliwych i o ostrym przebiegu. Tow. pos. Potapczuk (PZPR) ocenił ustawę jako jeszcze jeden przejaw troski Rządu o rolnika i jego inwentarz. Sejm w głosowaniu akceptuje ustawę.

Poprawa losu inwalidów

Następnie pos. Langer (SL) o-mówił projekt ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Nowa ustawa zgodnie z postulatem zainteresowanych zrównuje podstawę wymiaru rent i ustala ją na 1.250 zł miesięcznie, licząc od 25 proc. inwalidztwa. Po zrównaniu podstawy wymiaru rent wszystkie stawki zostaną podwyższone o 60 proc., prócz dodatków specjalnych. Dowodem dbałości o inwalidów jest suma 3.550 milionów w budżecie na br., przeznaczona na renty i podwyżkę rent inwalidzkich.

Jednocześnie prowadzona jest akcja, zmierzająca do uproduktywizowania inwalidów.

Po przemówieniu tow. posła Rusteckiego (PZPR), który m. in. stwierdził, że akcja uaktywnienia zawodowego inwalidów wpłynie na przeobrażenie ludzi, opanowanych poczuciem mało-wartościowości, i wskazał na przykłady oceny inwalidów jako wartościowych pracowników w poszczególnych zakładach (tu Cegielskiego, w Stomilu). Sejm uchwalił ustawę.

W ostatnim punkcie przedpołudniowego posiedzenia, Sejm uchwalił zniesienie Funduszu Obrony Narodowej ze względu na pełne pokrycie wydatków z tego zakresu w kredytach budżetowych i inwestycyjnych (ref. pos. Nagórski - SD).

Obrazy popołudniowe

W pierwszym punkcie porządku dziennego obrad popołudniowych odesłano do Komisji Odbudowy oraz Prawniczej i Regulaminowej rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa.

Następnie pos. Jedłowski (SD) w imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Sprawozdawca stwierdził, że Rząd zwraca się o pełno-mocnictwa na podstawie przepisów konstytucyjnych — podobnie jak poprzednio. Chodzi o zapewnienie prawidłowego biegu i ciągłości spraw państwowych, a w szczególności szybkiego tempa naszego życia państwowego na wszystkich odcinkach w okresach przerw między sesjami Sejmu.

Izba przychyliła się jednogłośnie do wniosku Komisji uchwalając ustawę o pełnomocnictwach

Ułgi w odbywaniu służby wojskowej dla studentów

W imieniu Komisji Wojskowej tow. poseł Szalkowski (SD) referował projekt ustawy o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych. Sprawozdawca widzi w ustawie nową, wielką zdobycz państwa ludowego i olbrzymie osiągnięcia całej młodzieży akademickiej. Już wniesienie projektu ustawy spotkało się z życzliwym i pozytywnym oddźwiękiem w środowisku studenckim. Ustawa stanowi ponadto wyraz pokojowej polityki naszego państwa, które ułatwia kształcenie się młodzieży. W okresie przedwojennym młodzież akademicka zmuszona była przerywać studia lub odbywać służbę zaraz po ukończeniu uczelni, zamiast stanąć od razu do pracy.

Ustawa — ciągnie referent — jest wyrazem troski państwa o jak najbardziej celowe i ekonomiczne wykorzystanie energii i zdolności młodej, realizującej ustawy umożliwi przyspieszenie procesu włączania wartościowych elementów młodzieży do realizacji planów pokojowego budownictwa naszego kraju.

Przepisy ustawy przewidują równoczesne szkolenie zawodowe i przeszkolenie rezerw wojskowych. Specjalny nacisk kładzie się na wychowanie fizyczne.

Ćwiczenia wojskowe studentów nie będą przeszkadzały w normalnej nauce, zabierając najwyżej 30 dni w roku. Minister

Obrony Narodowej zamłst ćwiczeń wojskowych może zarządzić odbywanie praktyki w urzędach, czy instytucjach państwowych, w celu zaznajomienia młodzieży ze służbą, związaną z obroną państwa.

Wnosząc o przyjęcie ustawy, poseł Szalkowski wyraża przekonanie, że młodzież akademicka i całe społeczeństwo przyjmie ją z zadowoleniem.

Izba przychyliła się do wniosku referenta, głosując jednogłośnie za przyjęciem ustawy.

Udostępnienie lecznictwa szpitalnego

Tow. pos. Dąbrowicz (PZPR) referował w dalszym ciągu obrad, w imieniu Komisji Zarowa i Sano-rządowej, rządowy projekt ustawy o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących społecznymi zakładami służby zdrowia.

Rozpatrywana ustawa stanowi dalszy krok naprzód w procesie udostępniania lecznictwa szpitalnego masom pracującym, a zwłaszcza ludności wiejskiej, najbardziej pod tym względem upo-sledzonej w ustroju kapitalistycznym.

Obecnie rolnicy najbardziej, posiadający gospodarstwa o przy-mierności szacunkowej do 10 kwintali rocznie, lecząc się będą bezpłatnie, na koszt samorządu. Tak samo traktowani będą wszyscy niezdolni do pracy. Rolnicy — posiadacze gospodarstw o przychodowości do 100 kwintali, korzystać będą z 15 do 70 proc. ulgi od normalnej opłaty. Członkowie spółdzielni produkcyjnych i ich rodziny opłacają będą tylko 20 proc. normalnej taksy. Na podstawie ustawy można będzie rozszerzyć ulgi na rzemieślników i rybaków morskich.

W głosowaniu Izba przyjęła projekt ustawy w brzmieniu przedstawionym przez Komisję

Poseł Dura (SL) referuje projekt ustawy o podwyższeniu i zmianie przeznaczenia grzywnien, nakładanych przez sądy dyscyplinarne Izb Lekarskich, lekarsko - dentystycznych i aptekarskich.

Izba, bez dyskusji przyjęła ustawę w drugim i w trzecim czytaniu.

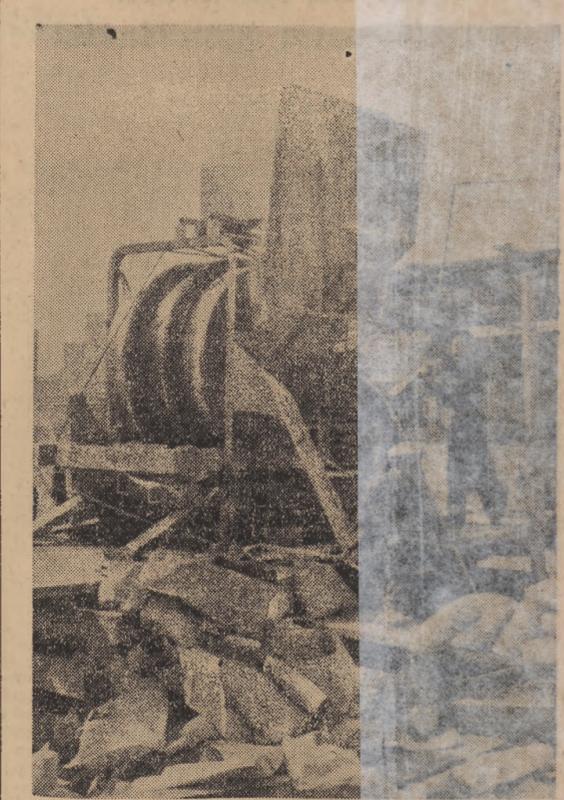
Pos. Jedłowski (SD) referuje sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku naczelnego prokuratora wojskowego w sprawie zezwolenia na wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Włodzimierzowi Lechowiczowi.

Poseł Jedłowski podkreśla, że 16 listopada 1948 r. Str. Demokratyczne wykłuzło pos. Lechowicza ze swoich szeregów.

Oświadczając, że pos. Lechowicz pozostaje pod zarzutem najcięższego przestępstwa, jakiego obywatel może się dopuścić — sprawozdawca wniósł w imieniu Komisji, — która otrzymała od prokuratora odpowiednie materiały — o wyrażeniu przez Izbę zgody na wszczęcie i prowadzenie postępowania karno-sądowego w stosunku do pos. Włodzimierza Lechowicza.

Sejm jednogłośnie przychylił się do wniosku Komisji Prawniczej i Regulaminowej. Na zakończenie obrad, Marszałek Kowalski, odczytał zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu z dniem 7 kwietnia br. zwyczajnej sesji jesienniej Sejmu Ustawodawczego.

Na Muranowie



Każdy ruch robotniczy przyczynia się do realizacji celu 1-Majowego robotników, którzy na dzień 22 lipca postanowili ukończyć osiedle »Muranów«

Robotnicy i technicy realizują stały system oszczędności

W okresie intensywnych starań o jak najbardziej ekonomiczną gospodarkę, robotnicy i technicy walczą z marnotrawstwem i coraz szerzej rozwijają działalność racjonalizatorską, przynosząc milionowe oszczędności.

Do ożywienia działalności racjonalizatorskiej wśród robotników klub »Andrzej« przyczynił się do utworzenia klubu racjonalizatorów. Jednym z najczynniejszych działaczy klubu jest dyr. techniczny huty — inż. Sta-rachowicz.

W ciągu kilku tygodni działalności klubu, robotnicy zgłosili około 25 pomysłów, usprawnień i wynalazków, przynoszących w stosunku rocznym około 20 mln zł oszczędności. Tak np. mistrz huty »Andrzej« Paweł Riket zaprojektował prostownicę do szyn, której zastosowanie przynosi rocznie kilka milionów zł oszczędności. Wynalazek robotnika kuźni — Jan-na Ciołki zwiększa oszczędności huty o ponad 250.000 zł rocznie.

Działalnością klubu racjonalizatorów w hucie »Andrzej« zainteresował się Zarząd Główny Zw. Zaw. Hutników, zalecając utworzenie podobnych komórek współpracy techników i robotników w innych zakładach pracy.

Dużą ilość ulepszeń zgłosili robotnicy Centrali Zbytu Produktów Przem. Węglowego w Szczecinie. Należy tu wymienić uszczelniacz, obmyśloną przez dzwignowego Edmunda Wawrzyńcaka, dzięki któremu węgiel, ładowany dźwigami na okręt, nie wysypuje się w dro-

dze i nie wpada do wody. Dzwignowy, Józef Kwiatkowski skonstruował przyrząd, który umożliwia ładowanie statków podczas silnych wiatrów. Józef Kubaczewski zastąpił urządzenie, nie zapobiegające skracaniu się lin przy dźwigach.

Państwowa Fabryka w Chorzowie borykała się z trudnościami w uzyskaniu dla kotłownic odpowiedzialnych łożysk kulowych. Zarząd huty pomysł st. ślusarza kotłowni, Stanisława Duda. Zastąpił on materiały ce się łożyska odpowiednimi kulkami stalowymi.

Fabryka »Pomamon« w Bydgoszczy zalewnikowała ogólnie 19 pomysłów racjonalizatorskich, dzięki którym oszczędności około 6 mln. zł. Autorami usprawnień wypracowano 251 tytułów z premii.

Jednym z głównych racjonalizatorów huty jest kierownik ruchu Zdzisław Nowak, który zastosował 6 usprawnień oraz ślusarz Grzegorz Hubicki. Wynalazki ich dały ok. 1 mln. zł oszczędności.

Likwidacja Komisji Osiedleńczych przy Radach Narodowych

(a) Kancelaria Rady Państwa wydała okólnik, który znosi istniejącą przy radach narodowych Komisje Osiedleńcze - Przesiedleńcze, powołane przez Biuro Prezydyjne KRN w kwietniu 1946 r., których zadaniem było współdziałanie w akcji przesiedleńczej nadwyżek ludności z ziem dawnych na Ziemię Zachodnią.

Okólnik stwierdza, że w dzisiejszym stanie rzeczy, Izby Ziemi Zachodnie zamierzają ponad 5 milionów Polaków, punkt ciężkości przesuwa się z masowych ruchów emigracyjnych na zagadnienie osiedleńcze rolnicze i nierolnicze. Organizacja planowego osiedleństwa na Ziemiach Zachodnich wchodzi obecnie do zakresu działania Komisji Osiedleńczej Polnego.

Okólnik stwierdza, że w dzisiejszym stanie rzeczy, Izby Ziemi Zachodnie zamierzają ponad 5 milionów Polaków, punkt ciężkości przesuwa się z masowych ruchów emigracyjnych na zagadnienie osiedleńcze rolnicze i nierolnicze. Organizacja planowego osiedleństwa na Ziemiach Zachodnich wchodzi obecnie do zakresu działania Komisji Osiedleńczej Polnego.

Eksport blachy cynkowej

W ramach planu eksportowego i ustalonych kontyngentów umownych w ub. r. wyeksportowano do różnych krajów produkt cynkowy o ogólnej wartości przeszło 23 mln. dolarów.

Plan eksportowy, zakreślony na rok 1948, został przekroczony już 1 grudnia 1948 r.

Sport

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I klasy państwowej

Program czwartek z kolei rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I klasy państwowej — jak by się można wyrazić — jest o wiele spokojniejszy od poprzednich i nie przewidyuje tym razem spotkań nazbyt atrakcyjnych.

W Krakowie leader tabeli Gwardia — Wisła gości będzie drużynę górników »Szombierki« z Chrząstowa, która w ubiegłą niedzielę uplasowała się na 2 miejscu. Trudno jest przypuścić, by gospodarze startujący dotąd bez straty punktu, pozwolili sobie w tym meczu odebrać choć jeden punkt, mimo, że w meczu z »Polonią« w Warszawie nie zagraли ani bojowo ani skutecznie.

W Warszawie »Legia« walczyć będzie z ZKK Poznań. Drużyna wojskowych wystąpi w składzie mocno ostojnym bez Wasik, Serafina, Górskiego i Wilczyńskiego, którzy z powodu chorób i kontuzji nie mogą grać. Zastąpią ich zawodnicy młodzi, którzy niewątpliwie będą się starali skorzystać z okazji, by utrwalić swą pozycję w pierwszej drużynie. Podobno i ZKK ma trudności ze swoim zespołem.

W Poznaniu »Warta« spotka się z »Ruchem«. Drużyna śląska i wolna powraca do formy. Na ostatnim me-

czu z »Legią« zauważono wyraźną poprawę gry we wszystkich liniach »Ruchu«, a w szczególności w napadzie. »Warta« gra dotychczas bardzo chimerycznie, ale na swoim boisku potrafi być groźna, o czym przekonała się niedawno »Cracovia«. Wynik meczu trudny do przewidzenia. Typujemy na zwycięzcę »Wartę«.

Dodaje największą trudność stanowi wytypowanie wyniku meczu AKS — ŁKS w Chorzowie. Według wszelkich danych ŁKS powinien odnieść zwycięstwo nad outsiderem ta-beli.

ZKK »Polonia« — Warszawa wyjeżdża do Gdańska na mecz z »Lechią«. O beniaminku Ligi krzyżów bardzo korzystne opinie, jednakowoż nie znalazły one potwierdzenia w wynikach dotąd rozegranych meczów. Jedyne zwycięstwo 5:3 nad słabo grającym jeszcze »Ponichem« pozwala przypuszczać, że »Polonia« warszawska da sobie radę w Gdańsku i nie straci ani jednego punktu. — Ltn.

Szermierze przed meczem z CSR



Członkowie szermierze polscy w towarzystwie trenera Kevey'a na obozie treningowym przed meczem z Czechosłowacją

### Odpowiedź na apel pracowników fabryki »Wedel«

Ja, monterka Wiktor Anna, zatrudniona w ZWAO „Okęcie” przy montażu lamp samochodowych, zobowiązuje się wykonać nową normę w 150 proc., jako czyn pierwszomajowy.

W pełni zrozumienia apeli przewodników pracy wiem, iż nowe normy są najzupełniej realne i tylko szczerą pracą podnieśli wydajność i zarobki. Apeluję, jednocześnie do wszystkich pracowników, aby dalej podejmowali indywidualne zobowiązania 1-Majowe. Szczególnie gorąco apeluję do moich kolegów z naszych zakładów.

WIKTOR ANNA

### Warszawskie fabryki realizują zobowiązania pierwszomajowe

Inicjatywa idzie z hal fabrycznych

Przed paru tygodniami ukazały się w prasie pierwsze wiadomości o zobowiązaniach 1-Majowych podjętych przez poszczególne zakłady pracy. Obecnie, gdy akcja jest już w toku, gdy nabrała „rozpędu”, można w przybliżeniu zorientować się jak postępuje realizacja, tak entuzjastycznie w niektórych wypadkach, podejmowanych przez załogi zobowiązań.

Fabryka „Marciniak” była obok PPKIS pierwszą w Warszawie, która podjęła zobowiązania pierwszomajowe. Było to bezpośrednio po Kongresie — w styczniu. W marcu jednak załoga wysunęła plan idący dalej — zobowiązania pierwszomajowe wykonać nie na 1 maja, jak było początkowo uchwalone, lecz na 25 kwietnia. Obecnie „Marciniak” ma już zobowiązania w 80,7 proc. wykonane. Czy jednak w przeciągu skróconego o 5 dni czasu da radę wykonać pozostające 19,3 procent? Załoga stawia sobie za zadanie dokonanie tego drogą podniesienia wydajności pracy w kwietniu z 5,45 zł (przedw.) do 5,75 zł (przedw.) na godzinę.

Jak realizuje swoje zobowiązania załoga „Szpotkańskiego”? Zobowiązania te, które w swoim czasie podawaliśmy, są bardzo różnorodne. Wykonano je już w 70 proc. Postawiono sobie zadanie: „od 1 Maja cała załoga we współzawodnictwie”. Za daniem to zostanie wykonane 1 kwietnia. Oto jak o tej akcji piszą sami robotnicy:

„Zmobilizowaliśmy cały aktyw partyjny i zorganizowaliśmy w tej sprawie odprawę z przewodnikami pracy, którzy sami zajęli się propagandą współzawodnictwa”.

A w Elektrowni Warszawskiej aktyw partyjny na dziale liczników poddał rewizji dotychczasowe ustalone normy. W rezultacie okazało się, że czas wykonania licznika można skrócić o 13 minut, 13 minut to mało, w sumie jednak ta maleńka zmiana daje na dziale 16 roboczogodzin dziennie.

„Parowóz” w ramach czynu pierwszomajowego zobowiązał się wykonać kocioł typu Ferum (wykonany już w 20 proc.) przy- sędzia budowę i montaż kotła dla f-ki Schicht (wyk. już w 60 proc.) oraz urządzeń świetlnych i stołówek (wyk. — 25 proc.).

Czy w akcji tej nie były popełnione błędy? Oczywiście, że były i to duże. Fabryki nie mają jeszcze doświadczenia, zobowiązania często przyjmują pochopnie, często pod miano oszczędności podciągają to, co oszczędnością nie jest.

I tak na przykład PZS-2 zobowiązały się wykonać pewną ilość motocykli ponad plan. Nie porozumiały się jednak przed wzięciem zobowiązań z organi-

zacji partyjnymi fabryk dostarczających silniki, łańcuchy, dętki itp. Należy mieć nadzieję, że załoga potrafi wyjść z tego impasu obroną ręką, uniknąłoby się jednak trudności i niepotrzebnego niepokoju, gdyby w swoim czasie wszystko dokładnie było omówiane i zorganizowane.

Fabryka narzędzi chirurgicznych dawn. Mann zobowiązania wykonuje, ale tu wysuwa się inny błąd. Zobowiązania zostały przyjęte — to prawda, są wykonywane — to również prawda. Nie widzi się jednak w tej fabryce, tego „ruchu od dołu”, który mobilizuje do akcji całą załogę. Za mało aktywny jest wiodący komitet partyjny, za mało związany jest z produkcją, zbyt bierna jest Rada Zakładowa. Dyrektor zrobił wszystko, co do niego należało. Zorganizował akcję. Ale dyrektor jest tylko dyrektorem, nie robotnikiem, i to przede wszystkim, towarzyszem. Powinien więc jako „czynnik administracyjny” pomóc komitetowi, wciągnąć go do zagadnień produkcyjnych.

Na tych kilku przykładach chcieliśmy pokazać jak ruch pierwszomajowy rozwija się, jak korzeniami sięga głęboko w masy robotnicze i jak w tych wypadkach, gdy do robotników za trudnionych bezpośrednio przy produkcji nie dotarł — pływa powierzchni i nie przynosi poważniejszych długofalowych rezultatów.

I jeszcze jedno chcieliśmy podkreślić — fabryki muszą w najbliższym czasie roczny plan oszczędnościowy rozbić na poszczególne miesiące. I załogi, również jak interesując się wykonaniem planów produkcyjnych, muszą interesować się oszczędnościami, pilnować tego, kontrolować. I nie ulega wątpliwości, że nie jeden pomysł, nie jeden wniosek oszczędnościowy, wpłynie do ogólnego planu.

Z.K.

### Zjazd inżynierów i techników przemysłu chemicznego

W Gliwicach odbył się doroczny zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. W obradach wzięli udział m. in.: dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Pomorski, naczelny dyrektor CZPChem. prof. dr inż. Z. Mącznyński, sekretarz i przewodniczący wydziału Ekonomicznego Katowickiego KW PZPR tow. Waniolka, przewodniczący wydziału ekonomicznego krakowskiego KW PZPR tow. Buska, przedstawiciel naczelnej organizacji technicznej tow. Gajewski i in.

Wyniki obrad podsumowała rezolucja, w której zebrani delegaci zobowiązali się do mobilizacji wszystkich sił w celu realizacji zadań gospodarczych i politycznych, przez przedterminowe wykonanie planu 3 letniego, przygotowanie technicznej strony 6-letniego planu przemysłu chemicznego i szkolenia nowych kadr inteligencji technicznej, opierającej się na najodolniejszych przedstawicielach klasy robotniczej.

Inżynierowie i technicy zacieśnią współpracę ze związkami zawodowymi, zwłaszcza na polu współzawodnictwa pracy, usprawnienia norm technicznych, racjonalizatorstwa i wynalazczości, pogłębiając socjalistyczny stosunek do pracy oraz rozszerzając współpracę z organizacjami technicznymi Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W telegramach, wstanych do tow. min. Minca i tow. min. Ru- mińskiego, przewodniczącego NOT, uczestnicy zjazdu zapewnili, że zmobilizują wszystkie swe siły w celu przedterminowego wykonania planu 3-letniego i opracowania wytycznych planu 6-letniego.

### Szoler nagrodzony za oszczędne zużycie paliwa

(e) W Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego w Krakowie odbyło się uroczyste wręczenie nagrody szoferowi Andrzejowi Wardze, trzykrotnemu zdobywcy pierwszego miejsca w indywidualnym współzawodnictwie pracy. Oprócz spełnienia wszystkich warunków koniecznych do zdobycia tytułu przewodnika pracy, wyróżnił się on szczególnie oszczędnością paliwa, używając w prowadzeniu przez siebie samochodach 21 — 22 proc. poniżej obowiązującej normy.

Varda otrzymał, prócz dorobka dyplom z odznaką przewodnika, biblioteczkę marksistowską i 15 tys. zł premii. W czasie uroczystości wręczono również nagrody pieniężne kilku innym szoferom, wyróżniającym się w pracy.

### Bezrolni i malorolni chłop! na pełnowartościowych gospodarstwach

(e) Prace Wojewódzkiej Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego, postępują szybko naprzód.

W pierwszym kwartale br. na pełnowartościowe gospodarstwa w województwach pomorskim, poznańskim, rzeszowskim oraz wrocławskim przesiedliło się 727 rodzin bezrolnych i malorolnych chłopów. Szczególnie zainteresowanie dla akcji przesiedleńczej, wykazują mieszkańcy najbardziej przedulicznych powiatów: olkuskiego, limanowskiego i nowotarskiego.

Podkreślić należy, że chłop przesiedlający się na nowe gospodarstwa korzystają z wszelkich udogodnień transportowych. Dla przesiedleńców, nie posiadających inwentarza przeznaczono ogółem 38 milionów zł na zakup koni i krów.

### PKK dezynfekuje telefony

W ramach walki z chorobami zakaźnymi Okręg Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża wznawia akcję dezynfekcji telefonów, które nieradko stają się roznośnikami gruźlicy, grypy i innych chorób.

Dezynfekcji dokonuje wykwalifikowana siostra pogotowia sanitarnego PKK co tydzień, czyli 4 razy w miesiącu przy pomocy odpowiednich aparatów. Aktywność dezynfekcyjnego środka bakteriobójczego trwa od 8 do 10 dni.

Każdy aparat telefoniczny zostanie zapożyczony w specjalną książeczkę kontrolną, do której dezynfektor będzie wpisywał każdorazową datę dezynfekcji.

### Zaniedbana branża

W Warszawie czynnych jest obecnie kilkadziesiąt sklepów prywatnych z artykułami piśmiennymi. Choć mają one możliwość nalezyciego zapotrzebowania się w towar, klient nie zawsze może kupić, to czego sobie życzy.

Winę ponoszą sami właściciele sklepów, którzy zapożyczają się tylko w towary dające szybki zysk.

Różne są także ceny. Cena ołówka czy też notesu w sklepie przy ul. Marszałkowskiej jest zwykle wyższe niż w sklepie przy ul. Wolskiej. Co jednak najdziwniejsze, że na Marszałkowskiej, gdzie ceny innych towarów np. konfekcyjnych są zwykle wyższe niż na Woli, na odcinku piaperskim dzieje się wręcz odwrotnie i w sklepie na Marszałkowskiej jest tańsze.

Dowodzi to, że nie wszyscy właściciele sklepów branży piaperskiej grzeszą bezczelnością. Dowodzi to także, że branża piaperska była dotychczas odczołowana zbyt małą opieką Społecznych Komisji Kontroli Cen.

Materiały piśmienne sprzedawane są w nielicznych sklepach sektora uspołecznionego i to tylko w wielobranżowych. Sklepowi branżowych piaperskich, państwowych lub spółdzielczych nie ma w ogóle.

W br. Jedynie Centrala Handlowa Przemysłu Piaperskiego zamierza uruchomić dwa sklepy. Warszawa Spółdzielnia Spożywców nie zgłasza dotychczas żadnego planu.

Szybkie uruchomienie przedmiotu uspołecznionego kilku chociażby na razie sklepów piaperskich umożliwiłoby swobodę pracy zapotrzebowaniu się w artykuły piśmienne o dobrej jakości i po cenach normalnych.

(Iwa)

### Obrazy nauczycieli szkół zawodowych okręgu krakowskiego

(e) W Krakowie odbyła się dwudniowa okręgowa konferencja nauczycieli szkół zawodowych z dwunastu ośrodków dydaktyczno naukowych. W konferencji wzięło udział ponad 1000 osób.

Obrazy poświęcone były zagadnieniom wychowawczym, programowym oraz zagadnieniom metodyki nauczania przedmiotów zawodowych.

W dyskusji wykładowcy podkreślali m. in. konieczność dostosowania programu szkół zawodowych do potrzeb życia gospodarczego Państwa. Wielkim krokiem naprzód w tym kierunku będzie wydzielenie całego szkolnictwa zawodowego z Ministerstwa Oświaty i powierzenie go pieczy organizowanego obecnie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

### Złote Krzyże Zasługi za długoletnie pożyacie małżeńskie

Przewodniczący MRN w Pruszkowie, tow. Kowalczyk, udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi trzy pary małżeńskie, które przeżyły ze sobą ponad 50 lat.

Odnaczeni zostali: Andrzej i Franciszka Zajkowscy, Grzegorz i Katarzyna Sosnowscy oraz Stanisław i Jadwiga Ornowscy.

W imieniu odznaczonych przemówił ob. Stanisław Ornowski, który z wielkim wzruszeniem podziękował za odznaczenia.

### Zawijaczki f-ki »Wedel« podejmują indywidualne zobowiązania 1-majowe

W odpowiedzi na apel zawijaczek z f-my „Fuchs” zawijaczki od „Wedla” podjęły indywidualne zobowiązania pierwszomajowe, wzywając równocześnie pracownice firm „Marciniak”, „Szpotkański”, „Bicia Borkowsky” do pójścia w ich ślady.

- Zobowiązania zawijaczek z f-my „Wedel” podajemy poniżej: 1) tow. Wójcik Stanisława — zawijaczka karmelków miękkich zawiąza przeciętnie 65 kg, zobowiązuje się zawiązać 70 kg — 2) ob. Puzkarska Zofia — zawijaczka kremówek, zawiąza przeciętnie 60 kg — zobowiązuje się 64 kg. 3) tow. Waleczyńska Bronisława — zawijaczka kremówek, zawiąza przeciętnie 55 kg — zobowiązuje się 60 kg. 4) tow. Nowakowska Antonina — zawijaczka kremówek, zawiąza przeciętnie 55 kg, zobowiązuje się 60 kg. 5) tow. Lista Maria — zawijaczka kremówek, zawiąza przeciętnie 60 kg, zobowiązuje się 65 kg. 6) tow. Jeneral Helena — klejaczka toreb — klej 350 toreb

- dziennie, zobowiązuje się 365 dziennie. 7) ob. Hryckiewicz Aniela — klejaczka toreb — klej 350 toreb dziennie, zobowiązuje się 370 toreb. 8) tow. Woiwicz Władysława — Dział rulonów — pakuje 200 paczek drożdży — zobowiązuje się 220 paczek (rulon zawiera 50 sztuk). 9) ob. Twardowska — Dział rulonów — pakuje 150 paczek, zobowiązuje się 170 paczek. 10) tow. Buczyńska Eugenia — zawijaczka czekoladek mieszanych, zawiąza 60 kg, zobowiązuje się 65 kg. 11) tow. Sasin Janina — zawijaczka cukierków — zawiąza 60 kg, zobowiązuje się 75 kg. 12) tow. Koperska Helena — zawijaczka cukierków — zawiąza 50 kg, zobowiązuje się 70 kg. 13) tow. Paczyńska Eugenia — zawijaczka cukierków, zawiąza 45 kg, zobowiązuje się 55 kg. 14) tow. Bazylik Barbara — zawijaczka cukierków zawiąza 55 kg, zobowiązuje się 65 kg. 15) tow. Jedryczkowska Adela — zawijaczka cukierków, zawiąza 45 kg, zobowiązuje się 65 kg.

### Nowe, oszczędniejsze metody pracy opracowuje Inst. Badawczy Budownictwa

„Przesyłając w załączeniu obróbkę posadzanego przez nas cementu, kruszywa i piasku, prosimy o podanie nam proporcji na uzyskanie mieszanki betonowej o wytrzymałości 200 kg na centymetr kwadratowy”

Z poważaniem „Mostostal”. Właściciel materiałów izolacyjnych np. papy, lepkicy, asfaltu. Laboratorium fizyczne bada za chowanie się tych materiałów w różnych temperaturach, różnym nawilżeniu powietrza itp. — W związku z obecną akcją oszczędnościową — mówi inż. Kobylński — pracujemy nad zmniejszeniem tzw. „zapasów bezpieczeństwa” w budownictwie. Teoretyczne obliczenia nie zawsze bowiem zgodne są z praktyką, musimy więc drogą eksperymentów stwierdzić rzeczywistą wytrzymałość budulca, głównie betonu i cegiel.

Badanie gruzu utłoconego — Opracowujemy nowe bardziej zbliżone do rzeczywistości normy, których wprowadzenie to wielomilionowe oszczędności na materiale budowlanym. Wielkim osiągnięciem IBB jest zakończenie zleceńnych przez Międzynarodowy Instytut Badawczy prób wykorzystania gruzu jako materiału budowlanego. IBB pracuje dotychczas w dość prymitywnych warunkach lokalowych w domu mieszkalnym przy ul. Narbutta 26. Prymitywizm ten to jednak tylko

panująca w pracowniach ciasnota, bo jeżeli chodzi o wyposażenie w maszyny i narzędzia, to Instytut, ma poważne osiągnięcia.

Własne pomysły i wykonanie — Wielka w tym zasługa inżynierów Instytutu, którzy zaprojektowali nowe zupełnie maszyny i przyrządy pomiarowe. Narzędzia te zostały następnie po raz pierwszy w kraju wykonane przez polskich robotników. Częściowo nawet we własnym, prowizorycznym warsztacie. Szczególniej zasłużył się na tym polu inż. Zenon Wrótno, twórca nowego typu uniwersalnego oedometru — przyrządu do mierzenia osiadania i pęcznienia ziemi, ma to wielkie znaczenie przy fundamentowaniu wielkich budowli. Przyrząd ten wykonał mechanik IBB, ob. Lucjan Krawczyk.

W najbliższym czasie Instytut przeniesie się do własnej siedziby przy ul. 6 sierpnia. W gmachu tym można będzie zamontować kilka niezbędnych dotąd z powodu ciasnoty maszyn. Wtedy zniknie spotykane dotychczas zjawisko, że budowa czeka czasem aż IBB ukończy zlecenie mu do przeprowadzenia analizy i próby.

### Wzrasta zaopatrzenie Górnośląska w artykuły przemysłu skózanego

(e) Celowa reorganizacja sieci dystrybucyjnej Centrali Handlowej Przemysłu Skózanego, przeprowadzona z początkiem br. doprowadziła już obecnie do poważnych rezultatów, usprawniając w wysokim stopniu zaopatrzenie świata pracy.

Zaopatrzenie województwa śląsko - dąbrowskiego w artykuły skórzane dokonywane jest przez największą w Polsce ekspozyturę CHPS, znajdującą się w Bytomiu. Sieć dystrybucyjna ekspozytury bytomskiej, obejmująca 58 sklepów detalicznych, umieszczonych przede wszystkim w ośrodkach robotniczych, zostanie w najbliższym czasie rozszerzona o dalszych 5 sklepów detalicznych i 1 wzorcowy — futzarsko-galanteryjny — w Katowicach.

### Poradnictwo żywieniowe na Pomorzu Szczecińskim

(e) W celu podniesienia mleczności krów Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Szczecinie prowadzi akcję poradnictwa żywieniowego. Przy 19 mleczarniach powołano specjalnych instruktorów, którzy służą dostawcom mleka fachową radą w dziedzinie racjonalnego żywienia, wychowu i pielęgnacji inwentarza. Poradnictwo żywieniowe, prowadzone załatwie od paru miesięcy, daje dobre rezultaty —

Przy sklepach czynnych jest 60 warsztatów naprawczych. Dalsza rozbudowa sieci detalicznej połączenia jest z równoczesnym szkoleniem personelu fachowego.

O wzrastającej podaży artykułów przemysłu skózanego w Górnośląsku świadczy fakt, że planowane na pierwsze półrocze 1949 r. obroty ekspozytury bytomskiej wynoszą ponad 1,5 miliarda zł, tj. o przeszło 35 procent więcej, niż planowane obroty na 6 miesięcy 1948 r.

Sklepy ekspozytury rozprawdają w pierwszym półroczu br. poważne ilości rozmaitego rodzaju obuwia, szczególnie obuwia letniego oraz skóry futerkowe, blamy i kozuchy, a także duże ilości skór twardych i galanterii skórzanej.

przyniosła się do zwiększenia mleczności krów i wzrostu dostaw mleka. Mleczarnie spółdzielcze rozprawdają między dostawców 1.780 ton pasz treściwych, a obecnie rozprawdają się wśród rolników nasiona pastewno-oleiste. W roku bież. zakłady mleczarskie zajmą się tuczeniem ok. 2.000 świń na odpadkach mleczarskich z dodatkiem pasz treściwych.

### Racjonalne żywienie podstawą wzrostu mleczności krów Mleczarnie spółdzielcze woj. śląsko-dąbrowskiego ośrodkami poradnictwa żywieniowego

(e) Zastosowanie racjonalnego żywienia krów, zwiększenie gospodarskiej bazy paszowej oraz higieny pomieszczeń inwentarza żywego, były tematem obrad instruktorów poradnictwa żywieniowego mleczarni Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej okręgu śląsko - dąbrowskiego. Poradnictwo żywieniowe, obejmujące w chwili obecnej w woj. śląsko-dąbrowskim ponad 5 tysięcy gospodarstw małych i średniorolnych, dało poważny wzrost mleczności krów i znaczne oszczędności pasz.

Instruktorzy żywieniowi mleczarni okręgowych przeprowadzili w terenie 60 pokazów żywienia krów mlecznych.

W wyniku pokazowego żywienia — mleczność krów wzrosła o 5—8 litrów mleka. Mleczność krowy malorolnego gospodarza (1,2 ha) z Wiślicy, Pawła Muchy wzrosła z 15 litrów do 20 litrów dziennie. Dzięki racjonalnemu karmieniu, ob. Mucha uzyskał również oszczędności w paszy. Wartość mleka udojnego podczas 14 dni trwania pokazowego żywienia, wynosiła 8.070 zł, wartość paszy — 3.766 zł, oszczędność — 4.304 zł.

Wzrasta procent tłuszczu w mleku — Równoległe do wzrostu mleczności wzrasta również procent

tłuszczu w mleku. Procent tłuszczu w mleku krowy Pawła Runge z Kielczy, wzrósł z 3,1 do 4,7 procent. Tak wysoki wzrost mleczności i procentu tłuszczu uzyskano przez stosowanie pasz treściwych, jak makuchy i otręby. Zapotrzebowanie na pasze treściwe znacznie wzrosło.

Dziesiątki pokazów żywienia — Plan pracy instruktorów poradnictwa żywieniowego w roku bież. przewiduje zorganizowanie w okresie wiosennym 50, a w okresie letnim — 180 pokazów żywienia. W rejonie każdej mleczarni u kilkudziesięciu gospodarzy założone zostaną wzorowe pańniki o powierzchni od 10 do 15 arów. Preliminarz obserwacji uwzględnia zapotrzebowanie na pasze letnie i zimowe. Dla zwiększenia bazy paszowej prowadzona jest pielęgnacja i nawożenie pastwisk oraz stosowanie w większym niż dotychczas stopniu środków nawożenia i popiołów.

Wzrasta procent tłuszczu w mleku — Równoległe do wzrostu mleczności wzrasta również procent

„TRYBUNA LUDU”  
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redakcja: Komitet  
Nakład: R.S.W. „Prasa”  
Warszawa, ul. Smolna 13.  
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-30, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-23-28, Sekretarz Redakcji 8-22-29, Dział zagraniczny 8-22-05, Dział literacki 8-21-82, Mutacje 8-21-79.  
Centrala: 8-22-23, 8-21-04, 8-22-05, 8-27-82, 8-27-84.  
PRENUMERATA:  
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150,—, prenumerata zagranicą zł 200,—, na jeden adres (partyjna) zł 75,—, zagranicą zł 300,—.  
Konto PKO — Nr 1-174.  
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.  
Administracja Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-29-84.  
Kopierzysta tel. 8-21-90, Składowa tel. 8-20-23, Reklam i Ogłoszenia 8-50-23.  
Druk Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa”, ul. Smolna 10 B-7216

Na marginesie

# Niemądry lekarz i mądry kamienicznik

Nie ma, zdawało by się, nic prostszego i bardziej zrozumiałego nad mniemanie powszechne, że lekarze istnieją po to, by nieść pomoc chorym. I że obowiązkem lekarza jest niesienie tej pomocy we wszelkich warunkach i okolicznościach.

Okazuje się jednak, że są dziś pewne kraje, a w tych krajach trybunały sądowe które w kwestii wykonywania obowiązków zawodu lekarskiego mają całkiem niezwykle poglądy. Przykładem tego niech posłuży proces, wytoczony d-r'owi Versquelowi z Bethune (półn. Francja) i zakończony skazaniem tego lekarza na karę 4 miesięcy więzienia.

Dlaczego oskarżony i ukarany został dr Versquel z Bethune? Dlatego, że w czasie strajku górników udzielił pomocy lekarskiej jednemu z nich, rannemu przez policję Mcha. Opatrzył i zabandażował ofiarę kolb policyjnych jest — w mniemaniu ludzi rządzących dziś, niestety, Francją — poważnym wykroczeniem przeciwko „prawu” (17), więc dr Versquel — nie bacząc na rozpoczętą przezeń głodówkę protestacyjną — będzie musiał odsiedzieć swoje cztery miesiące.

\*

Obrazek drugi — z tejże Francji, gdzie pp. Quetille i Moch czynią wszystko co możliwe, by „godnie” podtrzymywać tradycje Thiersów i Cavaignaców. W miasteczku Aubigny, pod Amiens, w nędznym, walącym się domku mieszkała rodzina Fourni — ociemniały ojciec, ociemniała matka i pięcioro dzieci. Właściciel posesji, niejaki Flandrin, pragnąc wybudować w tym miejscu garaż, postanowił za wszelką cenę pozbyć się

ubogich, niewygodnych lokatorów. Ponieważ rodzina Fourni znalazła się w ten sposób na bruku, bez możliwości zdobycia sobie dachu nad głową, odmówiła więc kategorycznie wyprowadzenia się z zajmowanej rudery. W normalnym trybie postępowania, nieludzki Flandrin powinien był udać się z tą sprawą do władz rządowych, wnosząc o eksmisję rodziny Fourni.

Być może jednak, że sędziowie w Aubigny są nieco innego pokroju niż ci z Bethune, którzy „osądzili” sprawę dr. Versquela, — dość, że Flandrin postanowił sam sobie „wymierzyć sprawiedliwość” w trybie — jeśli tak rzecz można — dotychczas i bezapelacyjnym. Flandrin po prostu puścił w ruch... ciężki traktor, który zgniotł i zmiażdżył rudery rodziny Fourni. To, że walcąc się grzyzy przysięgłymi śmiertelnie ociemniała Fourni, matkę pięciorga dzieci, stanowi, oczywiście, „szczegół bez znaczenia” w tej mialomistastycznej, ponurej historii. Najważniejsze zaś jest to, że Flandrin za jednym zamachem „oczyścił” sobie radykalnie i skutecznie plac, na którym stała dochodowa garaż. Bez interwencji sądów, bez kosztów i wyczekiwa-

Gdy o faktach podobnych przytoczonym wyżej, o faktach bezprawia, samowoli, terroru administracyjnego itd. czyta się coraz częściej na łamach prasy francuskiej, trudno się oprzeć wrażeniu, że „amerykański styl życia” znajduje grunt bardzo podatny wśród pewnych warstw i sfer marshallizowanej Francji. Rząd „trzeciej siły” dba i troszczy się o to, by „dobre” przykłady zamorskie nie były ziarnem, rzuconym na opokę. B. D.

# O ruchu amatorskim w plastyce

Konrad Winkler

„Jednego bym pragnął — powiedział Prezydent Rzeczypospolitej w swej pamiętnej mowie wrocławskiej w listopadzie 1947 r. — żeby zagadnieniami kultury zajmowało się całe społeczeństwo”. Życzenie Prezydenta zostało w roku ubiegłym w dużym stopniu zrealizowane.

## Trzeba wychować odbiorców

Lecz upowszechnienie kultury jest hasłem, którego realizacja wymaga nie tylko wielkich i planowych wysiłków, ale i czasu. Nie wystarczy bowiem mieć do wszystkich przygotować masę odbiorców. Trzeba wychować masę społeczne na odbiorców kultury i stworzyć w nich potrzeby kulturalne.

Założenie, że społeczeństwu, masie, niepotrzebne jest to, czego ona na razie nie rozumie — jest błędne i u podstaw jego tkwi utajona pogarda dla masy. Bo masę pracującą mają prawo do pełnej kultury — do jej najwyższych, szczytowych osiągnięć. Obecność sztuki nie będzie już wyłącznym przywilejem klas posiadających. Na sycenie poczucia estetycznym naszego życia zbiorowego, podniesienie stylu tego życia do wyższego poziomu — oto nader ważne cele osiągalne jedynie przez obcowanie ze sztuką, które przyniesie do czci spomniewane w czasie wojny wartości ludzkie.

## Amatorzy — plastycy

Jednym z oczywistych dowodów powszechnego pędu do wchłonięcia i zrozumienia zagadnień współczesnej kultury — jest obecnie wzmagający się ruch amatorski w dziedzinie plastyki wśród robotników i inteligentów pracujących. Jest to objaw większego niż dotąd zainteresowania mas twórczością artystyczną, najmniej młoda dostępna dla niewyspecjali-

zowanych w tej materii odbiorców sztuki. Amatorstwo bowiem w malarstwie, czy rzeźbie ma nie małe znaczenie, wychowując przede wszystkim jak takto uświadomionego widza, który pracując w tym samym materiale co zawodowy artysta — zdobywa po pewnym czasie zgoła inne, bardziej świadome podejście do prawdziwego dzieła sztuki.

Stopień świadomości plastycznej amatora, chociaż nie tak wysoki jak u zawodowego artysty — podnieść się może z czasem, przez obcowanie ze sztuką, przez częste zwiedzanie wystaw sztuki współczesnej i muzeów. Ponadto szczerze zamiłowanie amatora w tej pracy, które wzrasta zazwyczaj w miarę doskonalenia się jego środków artystycznych oraz doświadczenia w danej gałęzi plastyki — może czasem doprowadzić do poważniejszych wyników.

Wielkim artystą trzeba się, jak to mówią, „urodzić” a geniuszem „nie rodzi się na kamieniu” — i dobrze się składa jeśli co dwie lub co trzy generacje ukazuje się w świecie taka genialna jednostka — która nie raz w trudzie i odosobnieniu zmagając się ze swą nową wizją świata, nada w sztuce ton przyszłym pokoleniom. Tutaj należy wspomnieć, że wielu spośród największych mistrzów w tej dziedzinie, nie kończyło żadnych akademii, a często nawet nie przeszło początkowego wykształcenia w jakiejś szkole rysunkowej.

## Gauguin był amatorem

Wystarczy wymienić na tym miejscu trzech najgenialniejszych twórców nowoczesnego malarstwa światowego: Pawła Gauguina, Vincenta Van Gogha i największego z nich —

Pawła Cezanne'a. Gauguin był z zawodu maklerem giełdowym, świetnie usytuowanym materialnie i poważnym fachowcem w świecie paryskiej finansjery. Malarstwo uprawiał po amatorsku w wolnych od zajęć chwilach — aż pewnego dnia, ów trzydziestoletni przeszło „amator” całkowicie poświęca się sztuce. Pasja malowania, stając się w końcu namiętnością tego rasowego malarza — popchnęła go do tego a namiętność ta i wielka miłość sztuki przy głębokiej i żywej inteligencji — zastąpiły mu wszelkie szkoły i akademie. Podobne koleje losu przypadły w udziale jednemu z największych naszych malarzy, Wład. Siewińskiemu, przyjacielowi a poniekąd uczniowi Gauguina. Ów średnio zamożny obszar, porzuca pewnego dnia swój niewielki majątek nad Pilicą, wyjeżdża do Paryża, gdzie walcząc z biedą oddaje się swemu malarstwu z zapalem, korzystając z rad i wskazówek swego genialnego przyjaciela.

## Wartość nauki

Z tego wszystkiego bynajmniej nie wynika, że szkolnictwo artystyczne jest zgoła niepotrzebne. Mogą się bez niego obejść tylko jednostki wyjątkowo uzdolnione. Wciąż ono bowiem uczenia w zaczerpniętych labirynthach plastycznych prowadząc go jak gdyby za rękę, aby nie był zmuszony w swym pięknym zawodzie wciągnąć na nowo „odkrywać Amerykę”. Niemniej dyktant, jak już o tym wspominałem — może się sam podciągnąć na wyższe stopnie sztuki — o ile ma talent, zamiłowanie i chęć obcowania z najwyższymi osiągnięciami w tej dziedzinie — które jako materiał porównawczy i drogowskaz w jego pracy, wyrabiając w amatorze smak i poczucie piękna, zastąpią mu bodaj częściowo fachowe wykształcenie.

# Akcja kulturalno-oświatowa »Służba Polsce«



»Służba Polsce« prowadzi sze roku zakrojoną akcję kulturalno-oświatową i świetlną wsi. Na zdjęciu: inscenizacja bajki »O złotolosej królewnie« w wykonaniu uczestniczek Kursu Instruktorów Gminnych »SP« na Pomorzu Bezeciońskim

gi, nie można było się wychylić. A teraz Niemcy się wkopali w ziemię, kryją się. Front odsunął się daleko na zachód. Szkopów jest dużo, są wszędzie, ale właściwie już ich nie ma. Więc w słowach „prawy brzeg” nie jest już zawarty tamten sens, który przez sto dni określał życie Sergiusza. Wszystko się odmieniło.

General Pietriakow uśmiechnął się: — Oznaczono kapitanu Wlachowa, a wręczam ten order majorowi. Przypuszczam, że to nie omyłka, lecz logika wydarzeń...

Sergiusz otrzymał „Czerwony Sztandar”, lejtnant Wasilenko, „Lenina”. General pogratulował im: Doszli do miejsca postoju sztabu. Dzień był słoneczny. Śnieg litosiście przykrył poszarpaną ziemię. Pietriakow mówił:

— Czy jesteście tu od początku? Co za miasto tu stało!... Trzeba będzie wszystko budować na nowo. Jaką macie specjalność, towarzyszu majorze?

— Mosty.

— Będzie robota... Zapewne nie pozostał ani jeden most. Zaczęłam wojnę na Niemnie. Ileż tych mostów widziałem!... Budowano, budowano, a później... Słuchajcie, czy wy rozumiecie, co się stało z Niemcami? Bo ja nie rozumiem. Przyprowadzono wczoraj jenicę, major, człowiek czytany, a rozumuje jak dzikus. Jakże biblioteki mieli, a uniwersytety! Przyszli do nas, wszystko zniszczyli, a teraz wlezi pod ziemię i ogryzają końskie kości. Troglodyci!

Wasilenko był przed wojną nauczycielem. Powiedział:

— To, towarzyszu generale, kwestia wychowania...

— Słusznie. My, wojskowi, uczymy się tylko walki. Ale i tu rola nasza jest ograniczona: dla zrobienia dobrego żołnierza potrzebny jest człowiek, a człowieka tworzymy nie my, to od wczesnej młodości... W początkach wojny wojowaliśmy kiepsko, to nie żadna tajemnica... I jeśli utrzymaliśmy się, to

dziatego, że żołnierz kombinował... Mówię o rzeczy najtrudniejszej: o zrozumieniu...

Pietriakow znów spojrzął na ruiny domów i Sergiusz spostrzegł, że general ma oczy dobre i smutne.

Wyraz tych oczu Sergiusz pamiętał potem, kiedy wracał do siebie. Godne podziwu — żołnierz zawodowy, a mówił o tym, co będzie po wojnie. Wątpliwe, czy umiałby tak rozważać general niemiecki. Dwa światy... Po raz pierwszy w życiu Sergiusz nabrał ochoty do pisania. Trudno opowiedzieć o tym w liście albo artykule; to epos, powieść... Rozeszmiał się, ładny mi pisarz! Przecież nie umiem nie porządnie opisać nawet w liście do mamy... W redakcji dziennika polowego armii na pewno są pisarze, opowiadano, że przyjeżdżał Simonow, Grossman pisał w „Gwieździe”, widziałem go na przeprowie. Możliwe, że napiszą... Ale to trudno, trzeba mieć wielki spokój. A czy ten spokój nadejdzie?... Strach bierze, że mogą zapomnieć, jedno przysłoniło drugie, ja sam już nie pamiętam wielu rzeczy... Jak przyszliśmy tu z Zoninem... W sierpniu... Zonim mówił: „razem trafiliśmy do historii”. Tak, to historia smutna, kto ją przeżył, ten ma takie oczy jak Pietriakow. Tromtadracji z tego zrobić nie można! Historia wspaniała! Jeśli ją opisać, to ludzie będą się nią zaczytywali nawet za sto lat — jak to syn pastucha siedział na ławce szkolnej, wykrywał gwiazdy, pierwiastki, liczby, a potem budował most przez Don albo pracował w fabryce „Krasnyj Oktiabr”, następnie zaś walczył o ten kruchy i wieczny świat, nowy świat, walczył tutaj — na tym skraweczku ziemi — i umarł, i leży gdzieś pod zwaliskami...

Pietriakow mówił Sergiuszowi o ultimatum. Niemcy nie poddawali się, trzeba było wypierać ich. Przyszedł Raszewski:

— Co za nonsens — Lewin zabity... Bułazkin nacisnął fryców, więc oni walał z miotaczami... Idiotyczny przypadek! Szkoda, to był dobry lekarz, nogę mi uratował...

# Prawda o dyplomatach amerykańskich (19)

Annabella Bucar

Niektórzy pracownicy ambasady wykazują natomiast pod tym względem wyjątkową gorliwość. Tak np. Elisabeth Eagan, która pełniła dawniej obowiązki kierownika Biura Informacji, nawiązywała gorączkowo, za zgodą kierownictwa ambasady, znajomości wśród obywateli radzieckich i szczególnie notowała wszystkie najdrobniejsze nawet rozmowy na wszelkie możliwe tematy, by następnie złożyć w ambasadzie memoriały wywiadowcze. Zyskała sobie przez to wielkie uznanie u przełożonych.

Po powrocie do USA Elisabeth Eagan rozpoczyna w różnych amerykańskich wydawnictwach reakcyjnych publikacje oszczerczych artykułów o narodzie radzieckim. W czasopiśmie brukowym „Coronet” ukazał się jej artykuł pod „sensacyjnym” tytułem: „Rosjanie, których znałem”. W artykułach tych, zwłaszcza w wymienionym ostatnio, rólto się od oszczerczych wymysłów na temat rzeczywistości radzieckiej i ludzi radzieckich. Elisabeth Eagan puszczala wodze fantazji, pisząc o różnych romantycznych przygodach, jakie rzekomo miała z Rosjanami, przytaczając „fakty” — jakoby uzyskane w czasie tych znajomości.

## Cyniczne wypady

Oczerniając Rosjan, Eagan po zwalała sobie jednocześnie na cyniczne wypady pod adresem bohaterkich kobiet radzieckich, wysmiewając ubiór dzielników obywateli Moskwy i Leningradu w najcięższych latach wojny, gdy, jako wierni towarzyszyki swych walczących na froncie mężów, naręczonych i synów, nie tylko zastępowały ich przy warsztatach pracy, lecz brały również bezpośredni udział w działaniach bojowych Armii Czerwonej.

Jakżeż nisko trzeba się stończyć, aby z ironią i szyderstwem pisać o wspaniałych kobietach radzieckich.

## Waszyngton domaga się informacji

Gdy mowa o działalności wywiadowczej pracowników amerykańskich misji dyplomatycznych, należy podkreślić, że robota szpiegowska przedstawicieli wywiadu amerykańskiego w ZSRR bynajmniej nie słabnie, mimo serii dotkliwych porażek agentów wywiadu amerykańskiego na terytorium Zm. Radzieckiego, mimo aresztowań szpiegów amerykańskich i ostat nich wypadków świadczących ze Związku Radzieckiego zawodowych agentów wywiadu, maskujących swą działalność paszportami dyplomatycznymi i legitymacjami korespondentów prasowych. Reakcyjne koła rządzące Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem swych podległych w Departamencie Stanu i w sztabie generalnym sił zbrojnych, wywierają na przedstawicieli swego wywiadu w Moskwie coraz silniejszy nacisk, żądając aktywizacji roboty szpiegowskiej. Skompromitowanych i wysiedlonych agentów wywiadu zastępują się innymi i działalność szpiegowska trwa.

Dobłą ilustracją metod pracy zawodowych agentów wywiadu w ambasadzie amerykańskiej i w attachecie wojskowym są ostatnie przykłady niefortunnej działalności szpiegowskiej.

## ...I zatrudnią zawodowych agentów

Szczególną aktywnością na polu pracy wywiadowczej odznaczał się zawodowy agent wywiadu, George Rullard, zatrudniony w Związku Radzieckim w charakterze zastępcy attaché morskiego USA.

W pierwszych latach drugiej wojny światowej Rullard pracował w Archangielsku, stojąc na czele amerykańskiej misji morskiej. Do jego oficjalnych

funkcji należało współdziałanie z władzami radzieckimi w odbieraniu transportów „nadmordzących z Ameryki w ramach „lend - lease”. Należy podkreślić, że było to tylko drugorzędne jego zajęcie. Głównym celem pobytu Rullarda w Archangielsku było zbieranie poufnych informacji wojskowych.

Po przybyciu do Archangielska, Rullard zabierał się gorliwie do wykonywania poleceń swych przełożonych.

W 1943 r. Rullardowi powierzono samodzielnie pracę w charakterze zastępcy attaché morskiego przy amerykańskiej konsulacie generalnym we Władywostoku. Był to dla Rullarda awans, gdyż radziecki Daleki Wschód był terenem, którym wywiad amerykański nie zajmował się interesować, zwłaszcza pod kątem wiadomości działań wojennych w strobie Pacyfiku.

## Tłumaczka — szpieg

Rullard wystrasił się w Moskwie o to, by razem z nim wysłano do Władywostoku niejaką Irenę Matusis, która pracowała u niego w Archangielsku jako tłumaczka. Miał on wszelkie podstawy, by domagać się przeniesienia Matusis z Archangielska do Władywostoku, gdyż kobieta ta zwerbowała przez niego do pracy szpiegowskiej, stała się jego prawą ręką.

Jeżeli w Archangielsku Rullard zachowywał pewną ostrożność, starając się przystosować do warunków radzieckich, to we Władywostoku, mając już pewne doświadczenie, próbował rozwinąć działalność szpiegowską na szerokiej skali. Podobnie, jak w Archangielsku, pomagała mu w tym cyranie Matusis, która umiała jako tłumaczka w konsulacie amerykańskim.

Z polecenia Rullarda, Matusis nawiązywała kontakty wśród żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej pracujących portowych, kapitanów parowców radzieckich itp. Wyzukiwała w ten sposób ciekawych dla Rullarda ludzi i zamajaniła go z nimi.

Urzednicy attachatu morskiego w Moskwie mówili bardzo często o Rullardzie jako o wzorowym, zdolnym agencie wywiadu, który umie udawać lojalność wobec Związku Radzieckiego, zyskiwać sympatię swych majornych obywateli radzieckich i w swobodnej pogawędce przy lampce wina wyciągnąć od nich poufne wiadomości.

Rullardowi udawało się niekiedy zręcznie chwycić niedoświadczonych ludzi w sieci szpiegowskie.

Dla osiągnięcia swych celów Rullard nie cofał się przed szantażowaniem tych swoich znajomych, którzy pozostawili w nim agenta wywiadu, spraczczał się wykorzystywać ich jako szpiegów. O ile mi wiadomo, przełożeni Rullarda w ambasadzie wydali bardzo dobrą opinię o jego pracy we Władywostoku.

Jak już zaznaczyłam, Irena Matusis była najbliższą pomocniczką Rullarda w robocie szpiegowskiej. Idąc w ślady swego szefa, Matusis obracała się stale w środowisku obywateli radzieckich, nie szczędziła poczęstunków i różnych drobnych podarków.

## Zlikwidowanie szpiegowskiej afery we Władywostoku

Po rozpoczęciu we Władywostoku aktywnej pracy wywiadowczej, Matusis zauważyła, że radzieckie władze bezpieczeństwa mają ją na oku. Wbudziło to w niej niepokój. Gdy Matusis zrozumiała, że może wpaść, rozpoczęła starania o wyjazd do Ameryki.

Było już jednak za późno. W r. 1947 radzieckie organy bezpieczeństwa publicznego aresztowały Matusis i zlikwidowały gniazdo szpiegowskie założone przez Rullarda we Władywostoku.

# KROPKI NAD „i“

Z DUCHEM CZASU?... W obiegu ukazały się nowe banknoty stu - złotowe. Od dawnych różnią się kolorem i rysunkiem. Właśnie o ten rysunek chodzi. Bo na dawnych banknotach widniał traktor. A na nowych... koniki. Wygląda na to, że stare banknoty były nowoczesniejsze od nowych.

rod amerykański, by „prosił Boga o pomoc przy przeprowadzeniu jego woły na całym świecie”.

Jak z powyższego wynika — ani plan Marshalla ani pakt atlantycki jeszcze nie wystarczą do przeprowadzenia przez denckiej woli.

Wydaje nam się, że nie od rzeczy będzie przypomnienie, że niemieccy żołnierze podczas wojny nosili paski z napisem na kłamrach „Gott mit uns”.

Bóg z nim, z Trumanem... (X)

BÓG Z NIM  
Jak doniosło przed kilku dniami londyńskie radio — prezydent Truman wezwał w przemówieniu radiowym na-



„Eliasz Wasiliewicz, jakże to, nigdy się pan nie gniewa? Przecież nie słyszałem ani razu, żeby pan na kogoś nakrzyczał...” Pietriakow uśmiechnął się: „Zdarzało się, że w domu czasem traciłem cierpliwość... Ale tutaj nie można — i tak tyle hałasu, że człowiek go nie przekrzykasz. Jeśli się mówi po cichu, to skutek lepszy”.

Pietriakow był synem meblarza; w dzieciństwie marzył o zostaniu rzeźbiarzem, a kiedy zaczęła się wojna domowa, poszedł walczyć z Diennikinem i już pozostał w wojsku. Studiował długo, wytrwale, do nauki miał stosunek nabożny. Znał go, nauki, nauki, nie pojmowała tej namiętności męża do sztuki wojennej. Jeszcze w pierwszym roku ich wspólnego pożycia, zapytała go: „Czy rzeczywiście lubisz wojnę?” Pietriakow poprawił okulary i odzrekł z tym zażenowanym wyrazem twarzy, którego nabierał Alekroć rozmyślał o jakiejś ważnej rzeczy: „Nie, Tantusiu, nie lubię wojny, z wysiłkiem sobie wyobrażam człowieka, który mógłby lubić coś takiego... Ale im nasza armia jest silniejsza, tym mniejsze jest ryzyko wojny. Ludzi mamy mocnych, ale wiedzmy nam brak, odczuwam to na sobie”...

Żeby dostać się do generała Sergiusz musiał dwukrotnie przejść przez Wołę. Mgliście rozmyślał o tym co przeżył: tam, pod lodem — noce październik, zatopione barki, przyjaciele, pozycje obronne... Czy rzeczywiście to wszystko jest już poza nim?... Jakos nie zdążył uświadomić sobie odmiany. Jeszcze niedawno zgadywali — czy utrzymają się do dnia jutrzejszego, pelżali niemieckie czoł-